Nr. 172. Dnia 6 Sierpnia 1872 r. Wtorek. Dnia 25 Lipca (6 Sierpnia) 1872 r.

Prenumerata „Kur. War." wynosi: w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20 miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej rana do 2 po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DRUGI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rs. **8.** (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40 oraz za opakowanie i Expedycję Rsr. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się

Dziś. *Przemienienie Pańskie.*
Środa: Ś. Kajetana Wyznawcy.
Czwartek: ŚŚ. Cyrjaka i Larga.
Piątek: Ś. Romana Męcz.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 29 | Długość dnia godzin 15 minut 12
Zachód „ „ 7 „ 31. | Ubyło „ „ 1 „ 33.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz": PLAC TEATRALNY Nr. 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ

Sobota: Ś. Wawrzyńca Męczennika.
Niedziela, *12 po Św.* Ś. Zuzanny Panny.
Poniedziałek: Ś. Klary Panny.
Wtorek. ŚŚ. Hipolita i Kassjana.

— Jutro przypada uroczystość S-go Kajetana Wyznawcy, na którego cześć odprawiają się odpustowe Nabożeństwa w kościołach: Ś tej Trójcy na Solcu, gdzie po drugich nieszporach odbywa się święcenie bukietów z kwiatów poświęcanym Olejem i namaszczenie słabych oczu; Ś go Franciszka przy ulicy Zakroczymskiej i Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej.— Kajetan święty urodził się w m. Wicencji w Lombardji r. 1480, ze znakomitego domu. Po otrzymaniu stopnia doktora w uniwersytecie Padewskim, wstąpił do stanu duchownego. Świątobliwość Kajetana pomnażała się codziennie, w czasie morowego powietrza poświęcił się opatrywaniu chorych, przeszedłszy rozmaite losu koleje, w końcu był zwierzchnikiem klasztoru w Neapolu, umarł 1547 r.— Kościół święty obchodzi pamiątkę jego dnia 7-go sierpnia.

— W dniu onegdajszym, 22 lipca (3 sierpnia), w uroczystość imienin Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Cesarzowej Marji Aleksandrówny i Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Cesarzowiczowej Marji Teodorównej, odprawione zostało przez najprzewielebniejszego Joanicjusza, arcybiskupa warszawskiego i nowogeorgiewskiego, w cerkwi prawosławnej św. Marji na Przedmieściu Pradze, o godzinie 11-tej zrana, nabożeństwo uroczyste z modłami. O godzinie 9 i pół z rana, nabożeństwa uroczyste odprawione zostały w świątyniach innych wyznań.

Wieczorem miasto było uilluminowane, w Wielkim zaś teatrze dane było widowisko bezpłatne, zakończone hymnem narodowym, odśpiewanym na scenie przez cały skład artystów i artystek trupy i powtórzonym trzykrotnie na żądanie publiczności. (D. W.)

— „Goniec urzędowy zamieszcza następujące telegramy.

Moskwa 18 lipca.— Najjaśniejszy Pan, wraz z Ich Wysokościami Wielkim księciem Włodzimierzem Aleksandrowiczem, Wielką księżną Marją Mikołajówną, księżną Badeńską Marją Maksymiljanówną i arcyksięciem austrjackim Wilhelmem, raczył pomyślnie przybyć do Moskwy o godzinie 10-tej zrana i stanąć w pałacu Pietrowskim.

— 20 lipca.—Wczoraj Najjaśniejszy Pan raczył odbyć na polu Chodyńskiem, przegląd wojsk garnizonu moskiewskiego i mustrę kawalerji; wieczorem był przegląd strzelania, poczem Jego Cesarska Mość raczył znajdować się w Małym teatrze. (D. W.)

— Przez Najwyżej zatwierdzoną 21 maja r. b. uchwałę rady państwa postanowiono:

1. Poruczyć ministrowi oświecenia publicznego wydanie rozporządzenia o przeniesieniu na rzecz rady państwa remanentów, które się utworzyły w wydziale grecko unickim od 1870 r. z kar pieniężnych od duchowieństwa rzymsko-katolickiego i grecko-unickiego, i o odstąpieniu na przyszłość na rzecz dochodów skarbu wszystkich w ogóle wpływów pieniężnych dotyczących takowych kar, z wykazaniem takowych w właściwych poddziałach budżetów dochodowych departamentu kasy państwa.

2. W dodatku do 5,000 rub., wyznaczonych według poz. 2 § 18 budżetu wchodowego ministerstwa oświecenia publicznego na nadzwyczajne rozchody dla duchowieństwa grecko-unickiego, udzielać z kasy państwa od 1 stycznia roku bieżącego jeszcze po *dwa tysiące* rubli rocznie. (D. W.)

— *W Rozkazach Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za NN. 202 i 204 wydanymi, między innemi zamieszczono*: Uważam, że stójkowi dostrzegłszy dorożkarzy uchybiających przepisom, odsyłają ich z ekwipażami do cyrkułów, w skutek czego częstokroć narażeni bywają na nieprzyjemności już to od zatrzymanych dorożkarzy już też ze strony publiczności, jak to miało miejsce przy zatrzymaniu przez strażnika cyrkułu Bielańskiego, Syropowa, dorożkarza niemającego zapalonych w czasie właściwym latarek.

Z uwagi na objaśnienie Kommissarza cyrkułu wspomnionego, że strażnik Syrop był poinformowany jak ma postępować w podobnych wypadkach, polecam strażnika tego za nieakuratne w opisanem zdarzeniu wykonanie swych obowiązków, naznaczyć z kolei na 2 stójki. Przyczem wkładam obowiązek na pomocników kommissarzy cyrkułowych, ponownie zalecić podwładnym sobie stopniom, ażeby dorożkarzy z ekwipażami jedynie tylko w koniecznych razach odsyłali do cyrkułów, w razie zaś dostrzeżenia dorożkarza, którego przewinienie kwalifikowałoby go do zapłacenia kary pieniężnej lub odsiedzenia aresztu, ograniczali się na zapisaniu numeru i natychmiastowem doniesieniu. (G. P.)

—N— W wielkich miastach istnieje tak zwany drobny handel i małe rzemiosła, które stanowią główne zatrudnienie i sposób do życia ludzi uboższej klassy.

Otóż w Warszawie ludzi zatrudniających się takiemi małemi rzemiosłami, jest bardzo nie wielu; jeszcze ten sposób zarobkowania nie wszedł w życie u nas.

Najsprytniejsi pod tym względem są starozakonni. Oni to przedewszystkiem trudnią się ulicznem kolporterstwem, zakładają sklepiki na świeżem powietrzu, korzystają z każdej bramy, z każdego zaułka, ażeby tam usadowić się z jakim przelotnym kramem. Oni głównie trudnią się zakupywaniem wszelkiej starzyzny po mieście, zamianą, przerabianiem, odnawianiem, sztukowaniem, na wszelki sposób. Dla handlarza żyda pojmującego dobrze swoje rzemiosło, niema bezużytecznego przedmiotu. Wszystko może się przydać na ten lub ów użytek. Od każdej rzeczy istnieją specjaliści, którzy o ile możności, najtańszym kosztem starają się rzecz tę postawić na takiej stopie, żeby jeszcze służyć mogła.

Ten handel uliczny stanowi wszakże tylko jedną oddzielną gałąź drobnych zarobkowań, a jak powiedzieliśmy jest on wyłącznie w ręku starozakonnych.

Ani jeden z chrześcijańskiej ludności nie trudni się kolportowaniem po domach, lub skupowaniem starzyzny. Bardzo niewielu także jest chrześcijańskich kramarzów na świeżem powietrzu, istnieją wprawdzie kramiki przy kościołach, ale te posiadają inną zupełnie fizjonomję i oddzielny zakres.

Z tych wszystkich ulicznych procederów, chrześcijańska ludność wzięła w udział najmniej zyskowne.— Mówimy tu o piaskarzach, obwarzankarzach etc., bo między posłańcami naprzykład, których zarobek zdaje się stalszy i pewniejszy, znaczna już część jest starozakonnych.

W ogóle tam gdzie trzeba użyć więcej sił materjalnych, widzimy ludność chrześcijańską garnącą się do zarobku. Pomiędzy drwalami nie wielu jest żydów, wprawdzie tragarzy starozakonnych jest już więcej trochę ale i tu ludność chrześcijańska przemaga.

Toż samo pomiędzy wyrobnikami nadwiślańskimi, którzy mają oddzielny swój zakres pracy.

Dałoby się więc to rozpartjować w ten sposób, że tam gdzie potrzeba sprytu, inteligencji pewnej umiejętności korzystania z drobnych okoliczności życia, eksploatowania upodobań a nawet wad ludzkich tam głównie starozakonni mają przewagę.

Gdzie zaś idzie czysto tylko o użycie sił fizycznych o pracę ciężką, biedzącą, a niewiele stosunkowo przynoszącą zysku, tam uboga ludność chrześcijańska szuka sobie drogi do zarobku.

Trzeba jednakże dodać, że poczucie konieczności pracy pomiędzy ludnością starozakonną jest daleko żywszem aniżeli pomiędzy chrześcijańską.

Wolą oni lżejszy chleb niewątpliwie, ale nieodbiegają i od cięższego sposobu zarobkowania kiedy innej już drogi nie mają przed sobą. Dla starozakonnego wszelki zarobek dobry, podczas kiedy wyrobnik chrześcijański często przebiera, grymasi, skarży się na pracę, i przekłada nieraz bezużyteczne wylegiwanie się chociażby na głodno nawet, od kilkugodzinnego zatrudnienia o którem sądzi, że niedostateczną przynieść mu może zapłatę.

Ale ileż to jeszcze sposobów zarobkowania na tem polu ulicznej posługi leży dotychczas odłogiem u nas.

Ze wszystkich naprzykład potrzeb gospodarstwa domowego, jedno tylko mleko roznosi się po domach, a czynią to głównie pachciarze albo włościanie okoliczni.

Po najdrobniejszą zaś rzecz trzeba oddzielnie posełać służących, nikt nie pomyśli o urządzeniu kolporterstwa które po miastach zagranicznych, na wielką rozwijane bywa skalę, kolporterstwa dostarczającego wszelkich produktów do domowego użytku potrzebnych tak, żeby każda gospodyni wszystko już znajdowała pod ręką regularnie doniesione sobie i nie potrzebowała się troszczyć o ciągłą wysełkę służącej na miasto.

Drobna opłata, którąby kolporterzy tacy odbierali za swoje posługi, opłaciłaby się z lichwą oszczędnością jakąby można na służbie uczynić.

Wszystko cobądź potrzebujemy, musiemy oddzielnie zamawiać. Do noszenia na górę drzewa, węgli, wody etc., mało jest bowiem jeszcze domów w których wodociągi znalazły ulokowanie trzeba płacić dobrze najemnice. Obecnie przy godzeniu się każda prawie służąca wymawia sobie żejej zatrudniać nie będą *tak ciężką robotą*. Każda więc rodzina, musi z osobna opłacać taki haracz, który wynosi czyste kilka rubli na miesiąc. Przy wydatkach domowych i tak mocno naciągniętych z powodu drożyzny pierwszych potrzeb życia, ma to niemałe znaczenie.

Na zaspokojenie więc tych koniecznych wymagań życia domowego, powinna być przedewszystkiem zwrócona uwaga.

Mnóstwo jest ludzi niemających zatrudnienia, nie wiedzących czego się jąć, skarżących się na brak pracy, możnaby ich zużytkować na tem polu.

Potrzebaby do tego tegoż samego rodzaju organizacji jaka istnieje pomiędzy posłańcami publicznemi.

Kiedy urządzano tych posłańców dawały się słyszeć głosy, że przedsiębiorstwo to niedługo się utrzyma. Tymczasem utrzymało się ono, i jak się zdaje wcale niezłe jak dotychczas przynajmniej robi interessa.

Wskazaliśmy tylko tutaj małą cząstkę drobnego ulicznego zarobkowania, do którego możnaby zużytkować wielu ludzi dzisiaj bez zajęcia na bruku się znajdujących.

Na takiej tylko drodze możemy zmniejszyć ogólną nędzę, której dobroczynność pomimo największych wysileń zaradzić nie zdoła i nigdy nie zaradzi. Świadcząc jałmużnę społeczeństwo czyni chrześcijańską powinność, ale podając środki do pracy, i wpajając w massy przekonanie o konieczności tej pracy szczepi ono w sobie moralne zdrowie.

A dzisiaj przedewszystkiem, tego właśnie zdrowia nam potrzeba.

Wiadomości miejscowe.

═ Dziś z rana po wysłuchaniu Mszy św. w kościele Ś-go Ducha i odebranem błogosławieństwie, znaczna liczba pobożnych udała się w pielgrzymkę do Częstochowy na odpust, przypadający w dniu 15 b. m. t. j. w uroczystość N. Marji Panny Wniebowzięcia, zwanej Zielną.

═ Wczoraj w „Kupcu Weneckim" w roli Szayloka wystąpił pierwszy raz pan Królikowski po powrocie z urlopu.

Serdeczne przyjęcie, jakiego wczoraj doznawał od przepełniającej salę teatru letniego publiczności, powinno zachęcić pana Królikowskiego do wzbogacenia w tym sezonie swego repertuaru nieznanemi u nas jeszcze kreacjami, również jak Szaylok godnemi jego wielkiego talentu.

Pani Palińskiej zbyt rzadko obecnie ukazującej się na scenie, za rolę Porcji należącą do ozdób jej scenicznego repertuaru również nie szczędzono oklasków.

═ Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego w Płocku, „Zgoda," ogłosił drukiem sprawozdanie ze stanu tej instytucji za pierwsze półrocze 1872 roku. Czwarte to z kolei sprawozdanie od czasu zawiązania Stowarzyszenia, właściwie przedstawiać ma tylko rezultat półrocznej działalności jego. Zarząd postanowił jednak sprawozdanie to uzupełnić porównawczem zestawieniem cyfr z półroczy ubiegłych, aby Stowarzyszonym przedstawić obraz z jakiemi środkami „Zgoda" działalność swą rozpoczęła, i jakie rezultata dotąd osiągnąć zdołała.

Zawiązujące się w dniu 7 maja 1870 roku Stowarzyszenie liczyło 185 członków, i posiadało funduszu rs. 2,073. Obecnie kapitał obrotowy wynosi rs. 1,687 kop. 95, zapasowy rs. 958 kop. 90, pożyczkowy rs 1,617 kop. 24—razem rs. 4,264 kop. 9. Zysk czysty w każdem niemal półroczu wzrastający, w półroczu ostatniem (pierwszem w r. 1872), wyniósł rs. 1,221 kop. 91½.

Czysty zysk rs. 1,221 kop. 91½ powstał z osiągniętego przychodu brutto: na towarach rs. 2,146 kop. 32½, na rabatach rs. 27 kop. 95, razem rs. 2,174 kop.

$27\frac{1}{2}$. Po strąceniu wydatków: na administrację rs. 742 kop. $90\frac{1}{2}$, na podatki rs. 63 kop. $30\frac{1}{2}$, na potrzeby sklepowe rs. 100 kop. $51\frac{1}{2}$, na procenta rs. 12, 5% na zużycie sprzętów rs. 33 kop. $63\frac{1}{2}$, razem rs. 952 kop. 36, pozostaje netto rs. 1,221 kop. $91\frac{1}{2}$.

Z powyższego dochodu netto (rs. 1,221 kop. $91\frac{1}{2}$) strąciwszy stosownie do uchwały Zebrania Ogólnego z dnia 2 sierpia 1871 r.; na tantjemę dla Zarządu 30% to jest rs. 366, pozostanie zysk Stowarzyszonych rs. 855 kop. $91\frac{1}{2}$, które Zarząd proponuje rozdzielić na pięć pozycji, a z tych na dywidendę w stosunku 4% 10,500 marek rs. 420, a nadto podaje wniosek, aby komisji rewizyjnej oznaczyć wynagrodzenie przez stałą tantjemę 6% od czystego zysku.

Rs. 132 kop. 78 Zarząd proponuje przelać od kapitału zapasowego.

= *Lubelskie Towarzystwo Dobroczynnosci* podaje do wiadomości powszechnej, że z daru Hr. Stadnickiego otrzymało na własność następujące obrazy olejne w ramach złoconych, oszacowane w części przez uproszonych znawców w Warszawie a w części i tu w Lublinie: 1. Tyrolski pejzaż młyn nad wodą w lesie, wielkości około 2 łokci kwadratowych wartości rsr. 50. 2. Kopja z Tycjana, nowsza— przedstawiająca Marję Pannę z Dzieciątkiem Jezus, około 3 łokci kw. rs. 50. 3. Obraz stary, królowa hiszpańska ofiaruje dziecię do błogosławieństwa pustelnikom pobożnym, 1 łokieć kw. wartości rs. 30. 4. Jezus Chrystus z św. Karolem Boromeuszem i świętą Klarą około 4 łokci kw. rs. 30. 5. Okolica tyrolska $1\frac{1}{2}$ łokci kw. rs. 5. 6. Chata szwajcarska w górach, przedstawia pejzaż salcbwejski, przy Marja cett, 1 łokieć kw. rs. 5. 7. Kobiety haremu, nowsze malowanie w owalnych ramach po $1\frac{1}{2}$ łokci kwadratowych, dwa obrazy każdy po rs. 10.

Obrazy te umieszczone zostały w zakładzie artystyczno-fotograficznym pani Chicińskiej, która idąc z pomocą Towarzystwu Dobroczynności, raczyła przyjąć na siebie sprzedaż takowych,— osoby zatem pragnące nabyć pomienione obrazy razem lub pojedyńczo, zechcą obejrzeć takowe w pomienionym zakładzie, gdzie niezależnie od cen położonych, mogą i ze swej strony zaproponować nowe ceny do decyzji Towarzystwa— nadmienia się przytem, że w razie niesprzedania obrazów z wolnej ręki, takowe drogą loterji rozegrane będą. Prezes Towarzystwa *Baranowski*. Sekretarz *Makowski*.

= W Kaliszu w tym miesiącu zwykle odbywają się pobożne wędrówki (kompanje), z kościoła S-go Mikołaja do kościoła o milę od Kalisza odległego we wsi Lokaninie, a to na pamiątkę i podziękowanie Bogu za ustanie cholery w 1852 r.

(Art. nad). *Panie Redaktorze!* W tych dniach jechałem z Radomia do Warszawy, tak zwaną, karetą pocztową. Zachowaj Boże każdego od takiej podróży, siedzenia są tak twarde, że jeżeli podróżnik nie ma ze sobą poduszki lub futra, na którymby mógł siedzieć, to nie jest w stanie przejechać jednej stacji, (szczególnie przy teraźniejszych wybojach na żwirówce). To jeszcze mniejsza, że siedzi się jak na kamieniu i opiera się o deski, ale najważniejsza, że sufit dość niskiej karety wybity jest ceratą a w tej ceracie dwoma rzędami nabite są gwoździe z dużemi białemi łebkami jakich używa się do obijania mebli.— Otóż jadąc w tylnym oddziale położyłem pod siebie futro i zacząłem drzemać. W tem nastąpiło wstrząśnienie przez wpadnięcie koła w wybój i raptowne wyskoczenie, przez co spadła mi czapka z głowy. Odurzony tak gwałtownem wstrząśnieniem podnoszę się a w tem uderzam głową w sufit nabity gwoździami. Przy nieszczęśliwym uderzeniu możnaby na miejscu zostać trupem.

Z tego powodu pragnę dla zabezpieczenia innych od nieszczęśliwego wypadku zwrócić uwagę administracji powozów pocztowych, aby owe niebezpieczne gwoździe, które wcale ozdoby dyliżansom nie przysparzają, dla dobra publicznego usunąć zechciała. *K.*

= Na scenie w Tivoli ma zabłysnąć jutro rzadkie zjawisko: „Chłop miljonowy.“ Jestto melodramat czarodziejski, w którym świat nadprzyrodzony ze światem ziemskim śpiewa, tańczy i śmieje się w zgodnej harmonji. To wszystko dziać się będzie na benefis pani Zimaier.

(Art. nad.) Chciej panie Redaktorze podnieść w piśmie swojem fakt prawdziwie chrześcijańskiego miłosierdzia ze strony młodej damy, która wczoraj w ogrodzie Saskim obdarzyła kilko rublowym datkiem chorą opuszczoną kobietę i poleciła ją odwieść do domu.

= Germanja wcale ochoczo u nas się bawi. W dniach 3, 4 i 5 odbył się w Zgierzu wielki Sängerfest. Oprócz pochodu z chorągwiami, mówek uroczystych, toastów spełnianych nektarem Gambrinusa, hymnów i śpiewów, wyprawionym został bal dla miejscowych i okolicznych gości.— Program festu ułożonym był zgodnie z rytuałem używanym w miastach niemieckich.

(*Art. nad.*)—Od niejakiego czasu w mieście Łodzi utworzyło się dla dogodności publicznej kilka ogródków, w których prawie na wyścigi odbywają się różne zabawy, a szczególniej koncerta przez różnych podobno artystów wykonywane. Czytaliśmy niedawno w „Gazecie Łódzkiej“ słowa pochwały dla tych pomysłów, lecz nie wiemy co za powód był do tak silnego ich poparcia i zatrzymania w mieście. Wszak ani dobrą grą, ani dostatecznem wykończeniem obcych utworów nie odznaczają się one.

Dziwi nas, że miasto na podobny niemający wartości cel w krótkim czasie mogło dostateczną ilość pieniędzy zebrać, a o innych szlachetniejszych a niezbędnych potrzebach ani pomyśli Konieczność Domu Przytułku i Pracy okazuje się codziennie, a dowodem tego, że można spotkać na ulicach ubogich starych niemających żadnego schronienia, gdzieby mogli wypocząć i przyjść do lepszego stanu zdrowia, tułając się z kąta w kąt w poszukiwaniu jakiegokolwiek przytułku.

Zamożni mieszkańcy miasta Łodzi powinniby więc przedewszystkiem pomyśleć o zaradzeniu takim niezbędnym potrzebom, a w następstwie dopiero o przyjemnościach, których zresztą doniosłość i pożytek żadną miarą ogółowi miejscowej ludności nie mogą trafić do przekonania. Boć wspieranie sztuki germańskiej żadną miarą nie można uważać za jedno z żywotnych zadań tutejszych.

= W dniu 8 sierpnia 1847 r. nastąpił zgon Bogumiła Lindego, autora słownika języka polskiego: Linde żył lat 77.

= Z okolic Kalisza donoszą nam o bardzo pomyślnych zbiorach i urodzajach. Żyto, jęczmień, większą część pszenicy, grochu i owsa, sprzątnięto już przy sprzyjającej wciąż pogodzie.

Drzewa owocowe także hojnie plonują.

Gdyby właściciele sadów wzięli się na serjo do ich racjonalnej uprawy, to do *kabzy* ogrodników w Austrji nie wpływałoby corocznie po kilkadziesiąt tysięcy rubli za owoce, które nam oni przerzucają przez granicę.

Znakomity nasz ekonomista Supiński mówi: Wysokość cen jest skutkiem wysilenia, nieudolnej pracy, ciemnoty, zbytków szczegółowych i niedostatku powszechnego, wzmaganie się cen jest odchodzeniem od mienia i bogactwa, od obfitości, od tego co powinno było uwieńczyć ludzkie usiłowania, od tego co istnieje *darmo* w przyrodzie.

= Kaliszanin donosi: Z recenzji zamieszczonych w gazetach warszawskich, przekonywamy się, że mające do nas zjechać w jesieni towarzystwo dramatyczne p. Trapszy liczne jest i doborowe. Okoliczność ta budzi w nas nadzieję przyjemnego spędzania długich jesiennych i zimowych wieczorów, dla p. Trapszy zaś będzie niewątpliwą rękojmią dobrego powodzenia w naszem mieście.

= Rozprawa doktora Heringa o gruźlicy nagrodzona na konkursie Warszawskiego Towarzystwa Lekarskiego, wydaną zostanie wkrótce nakładem Towarzystwa. Praca doktora Heringa wyjść ma jednocześnie po niemiecku w Berlinie, gdzie też wykonane będą tablice chromolitograficzne, objaśniające tekst. Pewną liczbę tych tablic zamówiło sobie Towarzystwo do polskich egzemplarzy dzieła. Jest to rzadki przykład energji w przedsiębraniu wydawnictw naszego Towarzystwa Lekarskiego.

= Znany uczony francuzki pan Rivière, odkrył niedawno w Menton całkowity skielet troglodyty (starożytni mianem tem oznaczali ludzi żyjących w jaskiniach. Skielet ten pochodzi z wieku kamiennego. Kopja z oryginalnej fotografji tego kościotrupa wykonaną została w zakładzie fotograficznym p. J. Kostki i Mulerta.

= Na ogólnem zebraniu Radców Dyrekcji Szczegółowej w mieście Płocku w d. 1 sierpnia r. b. odbytem, wybranym został jednomyślnie Prezesem tejże Dyrekcji p. Ludwik Kumierowski, dotychczasowy Radca Komitetu T. K. Z.

= Pan Leopold Steinman, rzeźbiarz, wyjechał w tych dniach do Berlina, w celach artystycznych.

= W dniu dzisiejszym na scenie Teatru Rozmaitości, rozpoczęły się na nowo, przerwane wyjazdem na urlop pani Modrzejewskiej, próby pamięciowe z komedji Dumasa syna, p. n. „Księżna Jerzowa“, w której utalentowana ta artystka ma wystąpić pierwszy raz po swoim powrocie do Warszawy.

=Pan Lucjan Kwieciński, artysta dramatyczny sceny lwowskiej, przyjechał na dni kilka do Warszawy.

= Wizyta jeneralna w ochronie XVII tej przy ulicy Dzikiej pod N. 2353, odbędzie się dnia 8 b. m. i r. (we czwartek) o godzinie 6 tej z południa.

= Orkiestra Bilsego grywająca obecnie w Dolinie Szwajcarskiej, w roku przyszłym uda się do Wiednia, gdzie podczas wystawy występować zamierza, na rok zaś 1874 zaangażowano ją podobno do Berlina.

= Dnia 10 czerwca r. b. we wsi Wejse powiecie Sejneńskim pożar zniszczył 58 domów mieszkalnych i 54 różnych budowli gospodarskich. Nieruchomości zabezpieczone były na summę 17,000 rubli. Ruchomości niezabezpieczone a spalone oceniają na 80,000 rubli. Ogół strat wynosi 100,000 rubli. W skutek tego pożaru 150 rodzin liczących razem przeszło 600 osób pozostało bez dachu i bez żadnych środków utrzymania.

= Dnia 25 czerwca w mieście Wierzbołowie spłonęło 15 rozmaitego rodzaju zabudowań wartości przeszło 7000 rubli.

= Dnia 7 czerwca na polach gminy Chlebiszki w powiecie marjampolskim spadł grad wielkości orzechów laskowych. Straty poniesione w skutek tego w zasiewach i zbożach wynoszą przeszło 5000 rubli.

= Dnia 12 czerwca grad wybił zboża na polach siedmiu wsi w gminach Krasnowo, Krasnopol i Pokrowsk. Szkody wynoszą przeszło 7000 rubli.

= Dziś o samej północy pokazała się łuna w stronie po-za rogatkami Petersburskiemi. Pożar wszczął się o parę mil za Pragą. Straż ogniowa nie wyruszyła.

= Dnia 10go b. m., o godzinie 4tej po południu, w lokalu Starszego p. Szymańskiego, odbędzie się sessja Zgromadzenia Ślusarzy, Puszkarzy i Ostrogarzy Warszawskich.

= Dnia 11go b. m., t. j. w niedzielę, o godzinie 4tej po południu, w domu N° 1326 w lokalu Majstra pana Klimkiewicza, odbędzie się sessja czeladzi ślusarrkiej w celu obrachunku lady.

— Książkę do Nabożeństwa znalezioną na ulicy Senatorskiej dnia 4go b. m., odebrać można za udowodnieniem w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od Wiktora Ł. szalik perski, i od Z. W. rs. 1 kop: 50 dla nędzy wyjątkowej.

— W ciągu upłynionego tygodnia t. j. od dnia 9 (21) Lipca do dnia 16 (28) Lipca roku bieżącego, aresztowano w Warszawie przez Policję żebraków i włóczęgów osób 49, z których zatrzymano w areszcie policyjnym na mocy Najwyżej zatwierdzonej w roku 1860 ustawy o sądach gminnych, osób 15, odesłano do domu przytułku i pracy 12, do miejsca urodzenia 9, do Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci 2, do szpitali 2, do domu przytułku starców i kalek w Górze Kalwarji 1, uwolniono 8. (G. P.)

— Od dnia 8 (20) Lipca do dnia 15 (27) Lipca roku bieżącego, zameldowano w policji 61 kradzieży na summę rs. 1147 kop. 65, z tych i poprzednich wykryto kradzieży 60 na summę rs. 1141 kop. 65; obwinionych i podejrzanych o kradzież aresztowano 69 osób, z których i dawniejszych o występek przekonano 78 osób, pozostaje w dochodzeniu 24 spraw, do czasu ukończenia których 44 osób pod aresztem znajduje się. W ogóle od dnia 1 (13) Stycznia do dnia 15 (27) Lipca 1872 roku, zameldowano kradzieży 1282, na summę rub. sr. 48,800 k. 56, z tych wykryto 1231 na summę rub. rs. 45,169 kop. 51,—niewykryto zatem 51 na summę rubli sreb. 3,631 kop. 5. (G. P.)

= W niedzielę, 21 maja, mieszkańców kokańskich przejął strach paniczny w skutku dziwnego i niewyjaśnionego zjawiska atmosferycznego, które opisane jest w „Turk. Wied.“ w sposób następujący: O godzinie 5-ej po południu, w cztery godziny potem, jak się srożyła nad Taszkentem silna burza z deszczem i gradem, nad Kokanem zaczęły się zbierać czarne chmury, które stopniowo spuszczając się na ziemię a przytem zgęszczając się coraz bardziej, zawisły nad samem miastem, że na ulicy stało się ciemno, jak podczas nocy jesiennej; wszędzie w domach i na bazarze pozapalano świece. Przytem powietrze było nieznośnie suche i duszne, a ziemia ogrzana do tego stopnia, że w jednych pantoflach, bez kaloszów, niepodobna było chodzić po ulicy. Lud przestraszył się nadzwyczajnie, zdawało mu się, że miasto będzie zgniecione jakąś spuszczającą się z nieba czarną masą. Wzniósł się powszechny ogłuszający krzyk i płacz; wielu zaczęło gorliwie modlić się. Takiż stan atmosfery trwał około dwóch godzin. O wpół do siódmej zerwał się lekki wiatr, który rozdarł niejako nieprzeniknioną osłonę chmurną, spuszczoną nad miastem, a o wpół do ósmej, na pół godziny przed zachodem słońca, niebo oczyściło się zupełnie i miasto przybrało zwykły pozór. Z prawego brzegu Syr-Darji, a mianowicie z Szajdanu, donoszą, że tam wówczas panowała cicha i jasna pogoda, lecz cały przeciwległy brzeg rzeki, przedstawiał się jakoby pokryty gęstą czarną mgłą, nad którą miejscami zawisły, jaskrawo czerwonego koloru, jakoby ogniste chmury. Upał w ten dzień był istotnie nie do zniesienia; atmosfera, jak w rozpalonym piecu, sucha i gorąca. Ludzie padali ze znużenia, a gdyby taki stan atmosfery potrwał jeszcze dłużej, to wielu, niezawodnie, nie wytrzymałoby tego bez oczewistej szkody dla zdrowia. Niektórzy utrzymują, że jednocześnie dało się czuć dość silne trzęsienie ziemi. Jeśli to ostatnie zjawisko przeszło niedostrzeżenie dla wielu, to zapewne dla tego tylko, że prawie wszyscy znajdowali się w wielkim strachu. Przestrach ów był tak wielki, że wszyscy kupcy rozbiegli się z bazaru do swych domów, pozostawiwszy sklepy i towary na los szczęścia. Lecz tu mechter dał dowód swej roztropności; rozstawił on swych ludzi i przybyłych, z rozkazu chana, żołnierzy, na wszystkich przejściach i po wszystkich ulicach bazaru, dla pilnowania całości sklepów i mienia. Środek ten okazał się skutecznym i na całym obszernym bazarze nie wydarzyła się najmniejsza kradzież.

† Dziś o godzinie 10¾ z rana, po trzy-dniowych bliższo męczarniach, Amelja **Baranowska**, skończyła życie. Wszystkie usiłowania sztuki lekarskiej nie przyniosły pożądanego skutku; ciało zmarłej artystki było tak strasznie poparzone, że uratowanie jej życia było już niepodobnem.

Baranowska żyła lat 30. Krótki ten perjod przebyła po większej części na deskach teatralnych, na których i śmierć znalazła. Ciernisté zwykle życie artystki zakończył straszliwy zgon. Baranowska w lekkich głównie rolach odznaczała się grą swobodną i inteligentną do czego dopomagała jej bardzo sympatyczna powierzchowność i umiejętne obejście się ze sceną.

Nie bardzo rozległej skali głosu umiała dobrze używać. Polem największych jej powodzeń były lżejsze opery komicznego zakroju. Sympatycznie przyjmowana na scenie Krakowskiej, debiutowała i w Warszawie. Wszedłszy w grono artystów dramatycznych p. Ratajewicza a następnie p. Trapszy podtrzymywała zwycięsko sztuki ułożone do miejscowej muzyki i w jednej z nich właśnie śmierć znalazła.

† Przed kilku dniami z kościoła parafialnego na Pradze, odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Zofii Paszkiewicz. Na blasze przybitej do skromnej trumny wyczytaliśmy, że zmarła była także artystką teatrów warszawskich i przeżyła na ziemi 23 lata. Skonała w szpitalu na Pradze. Za trumną postępowało kilka osób, kilka serc tylko.

† W dniu 7 b. m., to jest we środę o godzinie 9-ej rano w kościele Powązkowskim odprawione zostaną trzy Msze S-te za duszę ś. p. Kajetana **Kalinowskiego**, a to z legatu przez niegdy Salomeę z Zwolińskich Kalinowską uczynionego — o czem nadzór cmentarza interessowane osoby zawiadamia.

—7725—

† W dniu 9 sierpnia r. b., o godzinie 9-ej rano, w kościele Przemienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej odbędzie się Nabożeństwo żałobne jako w dzień rocznicę za duszę ś. p. Leona **Popławskiego**, Radcy Stanu, Dziedzica dóbr Pęcin, na które zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego.

—7739—

† Ś. p. Feliksa **Kozłowska**, córka Karola i Weroniki z Froehlichów, przeżywszy lat 14, po ciężkiej chorobie w dniu 4 b. m. przeniosła się do wieczności. Pogrążeni w smutku rodzice zapraszają Krewnych i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 7 b. m. to jest we środę z kościoła WW. Świętych na cmentarz powązkowski.

—7729—

† Antoni **Żwan**, Radca Dworu, kawaler wielu orderów, urzędnik Intendentury Warszawskiego Wojennego Okręgu, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony Świętemi Sakramentami, przeniósł się do wieczności. Stroskana żona w nieobecności braci, wraz z synowcem zmarłego i swemi krewnemi, zaprasza Zwierzchników, Kolegów i Przyjaciół zmarłego, na nabożeństwo żałobne w dniu 9 b. m, o godzinie 10 tej z rana, w kościele Narodzenia N. M. P. na Lesznie, a następnie na eksportację zwłok o godzinie 12-tej w południe, na cmentarz powązkowski.

—7758—

Dyrekcja Dróg Żelaznych
Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Podaje do wiadomości że z dnia 20 grudnia (1 stycznia) 1872/73 r., dotychczasowa za przewóz drzewa budowlanego i innych materjałów drzewnych opłata, obniżoną zostaje w ten sposób, iż na dłuższych od 76 wiorst przestrzeniach, pobieraną będzie według taryfy dla towarów klassy IV, i że skutkiem tego, udzielany obecnie w opłacie frachtowej od drzewa rabat, z uniem powyższym w zupełności ustaje.

Bliższe szczegóły objaśnia ułożona w tym celu taryfa specjalna dla drzewa, która we wszystkich kassach ekspedycyjnych, po kopiejce sprzedawaną będzie

Warszawa d. 18 (30) lipca 1872 roku.

—7665—

Kronika zagraniczna.

✕ *Ze Lwowa.*

Opera nasza przekwitła. Dwa kwiaty Kwiecińska i p. Cieślewski urlopują.

Jan Jarecki, dyrektor orkiestry teatralnej, skomponował chórał p. t. „Straż nad Wisłą." Muzyka ta powszechnie się podobała.

W ogrodzie pojezuickim, urządzonym zostanie teatr letni. Dla czegóż nasz *Lwi gród* ma być gorszym od naszej Warszawy? Albośmy to jacy tacy?

Nowina z Czech, z tego kraju trębaczów i klarynecistów. „Politik" dziennik wydawany w Pradze, broniący spraw staroczeskich po niemiecku, w tych dniach kupionym został na własność, za 400 tysięcy guldenów (240 tysięcy rs.) przez zakład finansowy: *Živnostenka Banka w Praže.*

✕ Miasto Toruń ma być zamienione na fortecę pierwszego rzędu, czyli ma być Metzem na kresach Germanii. Królewiec także projektują silnie obwarować.

✕ W akademji sztuk pięknych w Wiedniu, premjowano przy końcu roku szkolnego podane przez uczniów roboty studjowe i konkursowe. Na 23 premiantów otrzymało nagrody 4 polaków: pp. Epaminondas Buczewski, Bronisław Abramowicz i Antoni Grammatyka studenci oddziału malarstwa, oraz p. Józef Raczowski student z oddziału plastyki i ornamentyki.

Przegląd polityczny.

Zgromadzenie narodowe rozpoczęło już ferje. Od 1-go sierpnia komplet coraz bardziej malał, a 3 go po załatwieniu spraw czysto lokalnego interesu, opróżniono salę teatralną w Wersalu. Nie tknięto się już projektu o sądownictwie przysięgłem, pozostawiono go na czas poferyjny, przyspieszając w tym celu nową sessję o cztery dni, jak to pomiędzy p. Thiersem a Komissją odroczenia umówionem zostało jeszcze dnia 29-go b. m. Załatwiono tylko jeszcze dwie sprawy. Wydano przepisy obostrzające przeciwko gorzelnikom i uchwalono podatek na zapałki. Obie te uchwały uzupełniły budżet dochodów wymaganych przez p. Thiersa, który może śmiało powiedzieć, iż w polityce skarbowej odniósł zupełne, stanowcze zwycięztwo i zrobił to co chciał, mimo opozycji i najmędrszych wywodów. Dostał od zgromadzenia nie 150, ale 200 miljonów i wszystkie swoje pozycje utrzymał, choć mu mówiono, że zabija handel i przemysł francuzki.

Mowy żadnej już nie było. Deputowani rozeszli się pod wrażeniem oświadczeń złożonych przez p. Thiersa w formie pół-prywatnej w Komissji odroczenia. Artykuł „Bien public" kazał się tego spodziewać, zwłaszcza gdy pan S. M. Girardin w sprawozdaniu swojem powtórzył oświadczenia, a odczytaniem ich w zgromadzeniu zastąpił nową osobistą produkcję krasomówczą, jakiej się p. Belcastel od Prezydenta spodziewał. Co do oświadczeń tych— a raczej postaci jaką im nadał Girardin— to podobno zaszła w sprawozdaniu ważna niedokładność p. Girardin przy wyrazie „rozwiązanie", opuścił wyraz „przedwczesny". Zmienił przez to myśl Prezydenta, który przeciwko takiemu tylko rozwiązaniu powstawał. Pan Thiers nie chcąc jednak wywoływać starcia, a przytem z usposobienia swego, zawsze skłonny do objawów najmniej kompromitujących, poprzestał na teksćie sprawozdania.

Mógł to tem bezpieczniej uczynić, że strona interesowana najsilniej w ustaleniu tekstu, lewica, nazajutrz po odwiedzinach w komissji otrzymała od prezydenta wyjaśnienia republikańskiego charakteru, nie potrzebowała zatem reklamować przeciwko zmianie, za którą wrażenie świeżo wyniesione nie pozwalało jej czynić odpowiedzialnym samego p. Thiersa. Te wyjaśnienia wystarczyły lewicy na stłumienie wszelkich zarodów nieufności. P. Thiers mianowicie d. 30 z. m. przyjmując u siebie deputację republikanów, powtórzył oświadczenia w kommissji już złożone, w sposób daleko bardziej stanowczy i miał podobno zakończyć je słowami: Długi czas wędrowaliśmy po Anglji, przeszliśmy Ocean i teraz znajdujemy się w Ameryce. Jeżeli Anglja oznacza monarchję parlamentarną, to Ameryka może być tylko nazwą użytą dla rzeczypospolitej silnie utrwalonej.

Wszystko to co piszą o porozumieniu się Thiersa z prawicą, jest prostem tylko zmyśleniem, nieuzasadnioną obawą lub gniewem. Można niewierzyć w doskonałość republikanizmu, jaki Pan Thiers objawił deputowanym lewicy w przeszły poniedziałek, można mieć słuszne przekonanie, że prezydent nie poprze propagandy zamierzającej do rozwiązania dzisiejszej reprezentacji francuzkiej, że stosownie do noty jaką w „J. Officiel" zamieścić kazał, potępiać będzie oświatę zbyt radykalnie udzielaną, przebaczenie ogólne i głośne agitowanie przeciwko royalistom— wszystkie te okoliczności nie dowodzą jeszcze, aby z prawicą nowy zawierał związek, przeciwko formie i samej istocie rządów, które sam sprawuje.

Prezydent nie zerwał jeszcze stanowczo z zasadą swych rządów; „rzeczpospolita— ale bez republikanów" wszakże ją już znacznie nadwerężył, a cierpliwości tylko potrzeba i czasu, aby ją porzucił stanowczo, jeśli się przekona, że mimo wszystkich jego zabiegów stronnictwa przeciwne nie dadzą się dla rzeczypospolitej przejednać. Wyprowadzając porównanie między zeszłorocznem zamknięciem posiedzeń, a obecnem, niepodobna jest nie dostrzedz różnicy korzystnej dla widoków republikańskich. Messaż 14 czy 15 września r. z. a do teraźniejszych oświadczeń prezydenta znajduje się w takim stosunku w jakim się ma do stanowczej determinacji wahająca się, nieustalona jeszcze doktryna.

Najważniejszą kwestją na obecnej sesji parlamentu angielskiego, której zamknięcie będzie jak wiadomo w tych dniach, stała się, obok bilu głosowania tajemnego, sprawa Keogh'a. Aforyzm że często małe przyczyny pociągają za sobą wielkie skutki, sprawdził się w tym wypadku, bo przekupstwo wyborcze, którego się dopuściło duchowieństwo na korzyść kapit na Nolana, przeniesie zapewne dzisiejsze kontynent lne niesnaski wyznaniowe, na grunt angielski. W parlamencie rzucone już zostało zapytanie: Kto ma w Irlandji panować, prawo czy też duchowieństwo, na które z Rzymu nadesłała odpowiedź w formie rozkazu od papieża, ażeby wystąpić z protestacjami i gromadnemi rezolucjami przeciwko środkom uznanym przez władze sądowe krajowe za konieczne do utrzymania powagi prawa.

Z drugiej strony, sir Robert Peel i inni deputowani przypomnieli o prawie o jezuitach, wydanem przez Jerzego IV-go w r. 1829, stanowiącem, że każdy obecny już w Anglji jezuita ma być wciągnięty do rejestru, nowo przybyły natychmiast wydalony, i że wydaleniu ulegnie również każdy jezuita, który kogobądź namówi do wyrzeczenia ślubów. P. Gladstone zainterpel wany o zastosowanie tego prawa, dał odpowiedź wymijającą. Pomny dawnych stosunków do ultramontanizmu, nie chciał widocznie wdawać się w kwestję rozszerzenia teatru wojny zaleconego z Rzymu, tem więcej, że mógł się spodziewać, iż sądy przysięgłe irlandzkie, przed któremi stanąć ma biskup Clonfert, wraz z innemi 19 duchownemi, oczyszczą oskarżonych z wszelkiej winy. W Irlandji istotnie poruszane są wszystkie sprężyny w celu wpłynięcia w tym duchu na władzę i na opinję publiczną. W Dublinie p. Keogh został już spalony *in effigie*, a wdanie się policji doprowadziło nawet do awantury, której następstwem było kilka aresztowań. Jeden z aresztowanych, który tańczył na resztkach spalonej lalki słomianej, oświadczył, że byłby szczęśliwym gdyby mógł zapalić fajkę przy ogniu stosu przygotowanego dla p. Keogh. Podobne sceny powtórzyły się i w innych miejscowościach, co dowodzi, że ultramontanizm potrafił dla swoich celów rozbudzić w masach najbrutalniejszy fanatyzm.

Z powodu rozpraw w Izbie niższej nad tą sprawą p. Keogha, „Times" zajmuje się obiema frakcjami partji narodowej irlandzkiej, z których jedna ufa księżom, druga im niedowierza. Pierwsza jest jednocześnie partją nienawiści do Wielkiej Brytanji, odpowiedź więc na zapytanie: jaką przyjąć względem tych ludzi pozycję, trudną będzie dla każdego rządu angielskiego, tem więcej, że gabinet obecny nie może niewidzieć, iż czasy przymierza liberalizmu gladstonowskiego z katolicyzmem irlandzkim, dawno już minęły.

Przymierze to zawarte było w dwojakim celu: dla zniesienia kościoła urzędowego w Irlandji i dla ustanowienia opieki prawnej nad dzierżawcami. Po osiągnięciu obu tych celów, drogi sprzymierzeńców musiały się rozejść, a sprawa Keogha jest uderzającem świadectwem dokonanego już rozbratu. „Mimo, że rządowi Gladstona, pisze „Times" bardzo szło oto ażeby opinję publiczną w Irlandji przejednać, nie mógł jednakże nieutrzymać zdania jasno przez sędziego wypowiedzianego o prawie krajowem."

Położenie ultramontanów irlandzkich znacznie się przez to zawikłało. O sojuszu z torysami, którzy energicznie ujęli się za panem Keogh'em, na teraz przynajmniej myśleć nie mogą. Jako partja odosobniona, nie będą mieli szczególnego znaczenia, a okoliczność ta da im się mianowicie uczuć na przyszłej sesji parlamentu przy ostatecznem załatwieniu sprawy oświaty w Irlandji. „Times" czyni z tego powodu następującą uwagę: „Za najważniejszy rezultat sprawy Keogha uważamy nadzieję, że rząd będzie zmuszony do rozważania kwestji oświaty w Irlandji, ze wszelkiemi jej rozgałęzieniami, — ze stanowiska zupełnie niezależnego."

Telegram z Konstantynopola przynosi wiadomość o nowej liście ministrów tureckich do której Ajencja Bordeano dodaje jeszcze nazwisko Mustafy Assim Paszy, jako ministra wojny. Podane osobistości reprezentują wszystkie stanowczo reformatorski młodo-turecki kierunek. Zdjęto nawet interdykt zawieszający z młodo-tureckiego organu „Baret" którego redaktorowie wstąpili do służby rządowej. Publiczność i prasa w Konstantynopolu, zdają się wielką nadzieję pokładąć w tym nowym zwrocie, jak o tem świadczy ton dzienników i częste demonstracje na ulicach stolicy tureckiej.

Król Amadeusz hiszpański zrobił wycieczkę do Santony. Przyjęcie jakiego doznał, przechodzi (według słów telegramu paryzkiego) wszystko co sobie wyobrazić można. Cała ludność z Lorego, Castro-Urdiale i Santander, wyszła na spotkanie króla, otaczając na łodziach jego statek, lub z ulic witając go radosnemi okrzykami. Z Madrytu telegrafują, że demonstracja przed pałacem Serrana, zagrażająca osobie i własności, na czas jeszcze uprzedzoną została. Powodów trudno się w tej chwili domyślić.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Paryż 3go.— Zapewniają, że jutro już zjawi się

w dzienniku urzędowym rozporządzenie redukujące zapisy do $7\frac{3}{4}$ %.

Paryż 3go.— Dziś po uchwaleniu kilku projektów miejscowego znaczenia, zamknięte zostały posiedzenia zgromadzenia narodowego.

Wersal 2go wieczorem.— Bardzo jest prawdopodobnem, że przyszła sessja prawodawcza zgromadzenia narodowego, będzie już ostatnią. Nowe wybory w razie rozwiązania Izby, rozpisanoby na maj roku przyszłego. W Trouville pan Thiers będzie się starał jak najmniej audjencji udzielać; chciałby sobie wypocząć. Towarzyszyć mu tam będą: Jenerał Cissey i Doktor Barthe. Brygada policji odeszła już do Trouville, straż honorową trzymać będzie żandarmerja ruchoma. Pan Barthélemy zostaje w Wersalu,— i codzień wysyłać będzie Prezydentowi raport o ogólnym stanie administracji, oraz raporta Prefekta policji paryzkiej. O biegu interessów zawiadamiać będą również codziennie Ministrowie, każdy za siebie. Pan Dufaure obejmuje prezydencję w radzie gabinetowej.

Wersal 2-go.— W Trouville p. Thiers zajmować się będzie różnemi próbami artyleryjskiemi. Mówił już o nich z ministrem wojny. Prezydent przyjmował projekta Bouches du Rhône Keratrego. Nowe nieporozumienia z radą departamentową.

Wersal 2-go.— Lewica przed rozjechaniem się do domów, odbyła naradę względem trzech punktów zamierzonej na czas ferji propagandy. Punktami temi są: nauczanie, przymusowe bezpłatne i świeckie rozwiązanie zgromadzenia narodowego i udzielenie amnestji. Porozumienie stanęło tylko co do pierwszego punktu z wyłączeniem wszakże bezpłatności i zupełnej sekularyzacji oświaty. Propagowanie dwóch wyłączonych tu zasad zostawia się każdemu z uwzględnieniem okoliczności miejscowych. Na naradzie obecnie były wszystkie odłamy lewicy.

Wersal 21-go.— Wielu deputowanych lewicy nie poprzestając na wczorajszej uchwale, postanowiło zwołać dziś w wieczór nowe zebranie, dla postanowienia względem punktów warunkowo odrzuconych, zwłaszcza względem rozwiązania Izby. Ta frakcja radykalna ma zażądać głosowania. Przewidują tu, że większość odrzuci jej wnioski. P. Thiers jest przeciwko wszelkim zabiegom zbyt energicznym i republikańskim. Chce on aby żądanie rozwiązania wypłynęło z opinji publicznej a nie z samego zgromadzenia. Uważa już zresztą dni zgromadzenia za policzone.

Drezno 3-go.— Do „Dresdner Journal" telegrafują z Wiednia, że doniesienia dzienników peszteńskich jakoby Andrassy wziął był inicjatywę zjazdu berlińskiego, nie odpowiadają istotnemu stanowi rzeczy; w Austrji panuje wszakże zadowolenie ze zbliżenia objawiającego się pomiędzy gabinetami petersburskim i wiedeńskim.

Kopenhaga 3-go.— Małżonka następcy tronu powiła dziś księcia.

Berlin 3 go.— „Reichsanzeiger" ogłasza prawo dotyczące objęcia w zarząd państwowy drogi żelaznej luksemburskiej, „Reichsgesetz" zamieszcza konwencję pocztową między Niemcami i Luksemburgiem i traktat o wydawanie przestępców między tym krajem a Alzacją i Lotaryngją.

W OMNIBUSIE.

Do omnibusu w którym już tylko jedno miejsce pozostało wsiada jakiś pan ogromnej korpulencji, a przy tem bardzo wysokiego wzrostu.

Jeden z siedzących już w omnibusie do konduktora. Słuchaj no mój dobrodzieju, tu i tak natłoczeni jesteśmy jak śledzie, a jeżeli nam będziesz takich słoniów do omnibusa pakował to nie wiem co się z nami stanie.

Nowoprzybyły. Widzi pan ten omnibus to jak arka Noego, wszystkie rodzaje bydląt muszą w nim znaleść pomieszczenie.

SZARADA.

Pierwsza z trzecią jest straszną, gdy kogo przygniecie,
Gość który nas nie nudzi, niechaj *drugie trzecie.*
Kto *trzecie* ręka jego serdecznie ściskana,
Wszystka trwa bardzo krótko, chociaż trwa do rana.
(Znaczenie zeszłej szarady *Kurczęta*).

— Do ogłoszenia wczorajszego o związku małżeńskim p. Aleksandra Żulińskiego z panną Kazimierą Czaplińską, dodać należy iż nowo-zaślubiona jest córką Antoniego i Józefy z Wizbeków, małżonków Czaplińskich.

— Zawiadamiam szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic w pensji pod mojem przewodnictwem od roku istniejącej, przy rogu ulic Marszałkowskiej i Ś-to Krzyzkiej Nr 32, rozpocznie się z d. 16 sierpnia, kurs zaś nauk z dniem 15 (27) sierpnia. Przełożona Pensji Marja *Zielińska* z domu Rudolph.
(1-3) —7740—

— *Ogłoszenia do Kalendarzy na r. 1873.* Z powodu, że druk kalendarzy na r. 1873 pod tytułem Kalendarz „Popularno Ziemiański", „Domowy", „Niemiecki" (Deutsche Kalender) jest *na ukończeniu* uprasza się o *rychłe* składanie ogłoszeń w tychże kalendarzach pomieścić się mających. Ogłoszenia wręczane być mogą osobie, która uwiadomienia o ogłoszeniach doręczała. Należytość zaś opłacana być winna w księgarni M. Glücksberga w Warszawie.
(1—2) —7733—

— Księgarnia *Gustawa Sennewalda*, przy ulicy Miodowej Nr 481 (4) otrzymała ulubiony powszechnie Romans *Emila Gaboriau* p. t. *La Degringolade* część II-gą kosztującą **rs. 1 kop. 60** oraz znaczną ilość egzemplarzy kompletnych po cenie **rs. 4 kop. 80**,— otrzymała również wiele innych nowości tak niemieckich jako i francuzkich. (1—1) —7750—

— W tych dniach wyjdzie z druku nakładem *Ferdynanda Hösik księgarza*, książka p. t. *Wypisy polskie dla ćwiczenia się w przekładach z polskiego języka na ruski,— z dołączeniem słownika Polsko-Ruskiego.*

Część I-sza cena kop. 65— część II ga cena kop. 65 takowa najdalej za tydzień w handlu się okaże i będzie do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji.

— Zawiadamia się Szanownych Rodziców i Opiekunow, iż na pensji Heleny *Budzińskiej*, przy ulicy Freta pod Nr 255, zapis uczennic rozpoczyna się 16 sierpnia, kurs zaś nauk z dniem 15 (27) sierpnia.
(1—3) —7738—

— Na pensji żeńskiej wyższej pani Agnieszki *Büfle* w Włocławku, zapis uczennic na rok bieżący, rozpoczyna się w dniu 15 sierpnia 1872 roku.
(1—1) —7747—

— Doktor Medycyny Ignacy *Maluszycki*, przybyły, do Warszawy z Rossji, przyjmuje bezpłatnie biednych chorych od 7-mej do 10-ej rano i od godziny 5-ej do 7-ej wieczorem. Ulica Chmielna Nr 1, mieszkania Nr 4. (1—3) —7726—

— Doktor Medycyny i Akuszer, Ludwik *Grabowski*, zamieszkał w mieście powiatowem Będzinie naprzeciw apteki. Chorych przyjmuje codzień z rana do godziny 10-ej; ubogich bezpłatnie.
(1—3) —7748—

— **Kąpiele hydroferowe** (t. j. z wód mineralnych proszkowanych) dla chorych dotkniętych chorobami skóry i skrofułami, reumatyzmem i mimowolnem odpływem nasienia, udzielają się w łazienkach pani Majewskiej, ulica Bednarska Nr 2. Zgłaszających przyjmuje Dr. Seeland, tamże na 1-em piętrze, od 9 do 12 rano. (2—4) —7521—

— W szkole Gimnastyki i Szermierstwa Stanisława *Majewskiego* na Sewerynowie, lekcje dla dzieci, młodzieży i osób dorosłych, odbywają się w dnie pogodne w ogrodzie, w razie przeciwnym mają miejsce w salonach zakładu. (10—10) —6410—

— Filja składu herbaty Piotra **Orłowa** przy ulicy Marszałkowskiej z dniem 1 lipca r b. przeniesioną została do domu W. Sziffa pod N. 1382 (47 nowy) przy tejże ulicy. —7253—

NA ŻYCIE,

czyli kapitały płatne za dożyciem oznaczonej liczby lat. Kapitały pośmiertne, Posagi i Emerytury, ubezpiecza A. Śmiechowski, Specjalny Agent St. Petersburskiego Towarzystwa Ubezpieczeń Dochodów i Kapitałów, Ulica Senatorska Nr 15. Zastać go można codziennie do godziny 10 rano i od 4 do 6 po południu.
(3-3) — 7345 —

Maszynki do robienia lodów ulepszonej konstrukcji. Przyrządy dla pszczolnictwa, jako to: **Centrfugi** do wyrzucania miodu z plastrów woskowych, **Piecyki** do podkurzania pszczół, żłobki, lejki i t, p. wyrabiają się w Fabryce Wyrobów Blacharskich, przy ulicy Bielańskiej Nr 6, wprost Lipskiego Hotelu.

Zbrożek.

(3—3) — 7563 —

SPOSTRZEZENIA
w Obserwatorjum Meteorologicznem Kurjera Warszawskiego.

	barometr milim.	termometr R. stopni	wilgot. powietrza %	kierunek wiatru i stan nieba
wcz. o g. 9 wie.	749 7	+ 11 7	76	zachodni pochmurno
dziś o g. 7 rano	748 0	+ 12.0	87	zachodni deszcz
„ o g. 1 z poł	747.5	+ 16 0	85	zachodni pochmurno

W ciągu doby od połud. wczoraj do południa dzisiaj { Najmniejsze ciepło st. + 11 5, Największe ciepło st. + 22 0

Pierwsza w kraju fabryka obuwia maszynowego, kutego i szrubowanego, wyrobu swojego uznanej dobroci, dla osób dorosłych i dzieci poleca Sz. Public. Plac Teatralny, ulica Wierzbowa, Nr 473b, dom Petyskusa.—L. Lubliński.

DOLINA SZWAJCARSKA.

PROGRAM KONCERTU SYMFONICZNEGO.

B. BILSEGO,

JUTRO:

CZĘŚĆ I-sza:

1. Uwertura z op. Wolny strzelec, K. M. Webera; 2. Niezapominajki. solo na wiolonczellę, Karola Schuberta, wykona 6 wiolonczelistów; 3. Warjacje na trąbkę, Donizettego, wyk. p. Speer; 4. Fantazja z op. Otello, na skrzypce, Ernsta, wyk. solista skrzypek p. Otto Lüstner; 5. Uwertura z opery Tannhäuser, R. Wagnera.

CZĘŚĆ II-ga:

6. SYMFONIA C-moll (Nr 5), L Beethowena: a) Allegro con brio, b) Andante con moto, c) Scherzo i Finał.

CZĘŚĆ III-cia.

7. Uwertura z op Ilka, Fr. Dopplera; 8. Wspomnienia z lasu wiedeńskiego, walc Straussa; 9. Chór Niewiast z op. Hugonoci, Meyerbeera; 10. Fruss in die Ferne, marsz Döringa.

Początek o godz. $6\frac{1}{2}$.—Wejście kop. **30.**
W razie niepogody Koncert **odbędzie się w sali.**
W Sobotę po raz pierwszy: **W Lesie,** symfonia Joachima Raffa. Oddział I. Wśród dnia. Wrażenia i uczucia.— Oddział II: O zmroku: a) Marzenia; b) Taniec Dryadów. Oddział III: W nocy. Cisza w lesie. Wejście i wyjście dzikich łowców z panią Hollą (Huldą) i Wotanem. Świt.

OPERA WŁOSKA
w teatrze zwanym
RAPPO.
Dziś: **BAL MASKOWY,** drugi występ Panny Julji **Leichnitz,** Warszawianki.

ELDORADO: TOWARZYSTWO artystów DRAMATYCZNYCH pod dyrekcją **Pawła Ratajewicza.** — Dziś we Wtorek: Dramat w 3-ch aktach: **Wybuch śmiechu.—Tańce.** Jutro w Środę: Na Benefis Karoliny **Szaszkiewicz:** Dramat w 5 aktach, pod tyt.: **10 lat życia Kobiety.**—Pojutrze: Operetka w 1 akcie **Bursze.** Komedja w 2 aktach. **Polowanie na męża.**

ALKAZAR TEATR NIEMIECKI pod dyrekcją Pani LEOPOLDYNY LUKATSY.— Dziś we Wtorek: na benefis p. **Maksa Baumanna: Nr 777,** schwank in 1 akt. — **Lotte und Werther,** albo **Die schwärmerische Harfenistin.—Einne Champagner Welle im Olymp.**— Zakończy **Komiczna galopada.**—.—Jutro we Środę: Galowe przedstawienie przy illuminacji ogrodu: na powszechne żądanie **Fromme Wünsche,** komedja w 3 aktach.— **Schach dem Hausherrn,** farsa ze śpiewem w 1 akcie.

TEATR LETNI.
Dziś: **Fra-diavolo.** — Jutro: **Almea, Broń niewieścia, Mazur Flick i Flock.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
Dnia 6 Sierpnia 1872 roku.

Półimperjały Ros. rs. — kop. —
Dukaty Hol. rs. — kop. —
Pruskie tal. w bilet. rs. — k. —
Austryjackie floreny w biletach k. —

	Żądano		Placono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Obligi skarbowe 100 rs, (od kup). . .	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100 . .	94	25	93	25
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 . .	93	10	92	85
Listy Zast. nowe 5 pr. z r. 1869 . . .	93	10	92	80
Listy Zastawne miasta Warszawy . .	90	10	89	80
Listy Likwidacyjne rs. 100	79	20	78	90
Obligi Tow- Kredyt. Ziemskiego . .	—	—	100	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . . .	95	—	94	50
Nowa Ros. poż prem. z r. 1864 . .) „ „ „ „ ostempl. . .)	152	50	—	—
„ „ „ „ z r. 1866 . .) „ „ „ „ ostempl. . .)	154	50	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	—	—	97	—
Akcje Dr. żel Warsz-Bydgoskiej . .	75	—	74	50
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . . .	—	—	139	75
Akcje Drogi żel. War.-Terespol. . .	—	—	77	50
Akcje Banku Handl. Warsz. rs. 250 .	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz. .	276	—	274	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia .	139	—	137	50
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej . .	—	—	107	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500	524	—	520	—
5% Listy zastawne rossyjskie	110	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. $48\frac{1}{9}$
Od Likwidacyjnych kop. $72\frac{2}{9}$
Od Listów Zastawnych nowych kop. $61\frac{1}{9}$
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. $173\frac{11}{18}$
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 110 k. $17\frac{1}{2}$ sr. 109 k. $87\frac{1}{2}$
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 40 rs. 7 k. 38
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 87 k. $52\frac{1}{2}$ rs. — k. —
Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w rs. 99 k. 90 rs. 99 k. 60.

— **Ceny Targowe Warszawskie.**— Z dnia 5 Sierpnia płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów rs. 7 kop. 65 do rsr. 8 kop. 50; żyta wagi 232 do 240 od rsr. 5 kop. 5 do rsr. 5 kop. 10; jęczmienia 2 i 4-go rzędowego rs. 3 kop. 15 do rs. 3 kop. 60; owsa rs. 2 kop. 10 do rsr. 2 kop. 25; Groch polny rsr. — kop. — do rs. —, kop. —; kartofle rs. 1 kop. 20 do rs. 1 kop. 35; siana od kop. — do —; słoma od k. $12\frac{1}{2}$ do kop. 15 za pud.

— **Okowitę** płacono — dnia 5 Sierpnia hurtową składniczą za garniec od kop. 151—152. Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. 153—155.

Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą stóp. 2 c. 8.

Redaktor Julian Statkowski. Wydawca Gustaw Gebethner.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — Plac Teatralny, Nr. 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою (Dodatek).

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 172.

Dnia 6 Sierpnia 1872 roku. *Wtorek.* *Dnia 25 Lipca (6 Sierpnia) 1872 roku.*

Nakładem Księgarni i Składu Nut Gebethnera i Wolffa

wyszedł

ADAMA MÜNCHHEIMERA

MARSZ ŻAŁOBNY

na chór (ad libitum) i instrumenta metalowe, a przełożony na fortepian z tematów opery **Halka Stanisława Moniuszki**, napisany na uroczystość pogrzebową Tegoż, dnia 7-go Czerwca 1872 r. i poświęcony pamięci zgasłego Mistrza. **Cena 45 kop.** Dochód ze sprzedaży tego marsza przeznacza się dla pozostałej rodziny autora Halki.

(1—3) — 7687 —

Nakładem i drukiem **S. Orgelbranda Synów** wyszedł

Zeszyt VI Encyklopedji Powszechnej S. Orgelbranda,

obejmujący od wyrazu **Ayacucho** do **Baranowski**

Zeszyt ten kończy tom pierwszy. Encyklopedja nabywaną być może zeszytami lub tomami. Cena na kwartał wynosi w Warszawie **rs. 2**, na prowincji **rs. 2 kop. 25** dla prenumeratorów **Wieńca**, pisma czasowego illustrowanego, wychodzącego dwa razy na tydzień **o połowę niższa**, zatem w Warszawie **rs. 1**, na prowincji **rs. 1 kop. 25**. Cena Wieńca z Encyklopedją w Warszawie kwartalnie **rs. 2 kop. 35**, na prowincji **rs. 3 kop. 25**.

(1—1) — 7688 —

Nakładem Księgarni GEBETHNERA i WOLFFA w Warszawie wydane zostały następujące dwie książeczki do nabożeństwa.

POD TWOJĄ OBRONĘ

Nabożeństwo dla dzieci

na chwałę Boga i cześć Najświętszej Marji Panny

UŁOŻYŁA

JÓZEFA KAMOCKA.

CENA bez oprawy kop. $37\frac{1}{2}$. W oprawie w płócienko angielskie brzegi złocone kop. 75. W oprawie w skórkę kozłową, brzegi złocone rs. 1.

ZDROWAŚ MARJA

Nabożeństwo dla młodego wieku,

zebrała i ułożyła

JÓZEFA KAMOCKA.

CENA bez oprawy kop. 60. — W oprawie w płócienko angielskie brzegi złocone rs. 1. — W oprawie w skórkę kozłową brzegi złocone, rs. 1 kop. 35.

Wydanie obu książeczek ozdobne na papierze welin.

Książeczki powyższe przeznaczone, jedna dla dzieci, druga dla młodego wieku, zawierają modlitwy namaszczone duchem szczerej pobożności, wzbudzają żarliwą wiarę i gorące uczucie czci i miłości ku Bogu i Najświętszej Marji Pannie, a dołączone odpowiednie wiekowi medytacje i rachunki sumienia, posłużą niewątpliwie do skierowania młodocianych serc na drogę prawdziwej cnoty. Zalecić więc pozostaje, aby rodzice troskliwi w wychowaniu swych dziatek, pod li w ich ręce te książeczki uczące moralności i czystej modlitwy.

Każda z książeczek jest dla chłopców i dla dziewcząt oddzielnie.

(6—10) — 7342 —

Nakładem Księgarni i składu Nut MAURYCEGO ORGELBRANDA

naprzeciw pomnika Kopernika

wyszły:

Dupanloup Feliks, Biskup Orleański, Małżeństwo Chrześcijańskie 90 kop. Z przesyłką rs. 1 kop. 5.

Pizyka w streszczeniu opowiadania. Według J. Müllera. Spolszczona przez Stanisława Kramsztyka. Z atlasem obejmującym 10 tablic z 455 figurami Rs. 1. Z przesyłką rs. 1 kop. 20. W pięknej oprawie w płótno angielskie rs. 1 kop. 40, z przesyłką rs. 1 kop. 80.

Wappler A. Ks. Historja kościoła Katolickiego, na jasna dla wyższych zakładów naukowych. Przełożona na język polski przez Ks. Władysława Jakubowicza, 75 kop. z przesyłką 90 kop.

— 7721 — (1—6)

Wyszedł z druku zeszyt drugi dzieła p. t.

WYKŁAD

CHORÓB WENERYCZNYCH,

podług **Zeissla, Redera** i innych ułożony przez **Studentów Medycyny** pod przewodnictwem D-rów **Karola Pawlikowskiego** Lekarza ordynującego w szpitalu S-go Łazarza i **Henryka Stankiewicza**, Assystenta Kliniki przy tymże Szpitalu. Prenumerować można we wszystkich księgarniach oraz w mieszkaniu **D-ra Stankiewicza**, (Senatorska, Nr 6 nowy).

Prenumeratorzy zamiejscowi w Warszawie, raczą przy odbiorze 1-go zeszytu wnieść rs. 1 k. za dwa zeszyty z góry, a następnie przy odbiorze dalszych zeszytów, po 50 kop. za zeszyt. Prenumeratorzy z Cesarstwa i z Prowincji, zechcą nadsyłać przedpłatę na 4 zeszyty z góry t. j. Rs. 2.

Skład główny i ekspedycja w księgarni **G. Sennewalda**, przy ulicy Miodowej Nr 481 (4 nowy). — 7011 — (6—6)

Opuścił prasę i jest do nabycia we wszystkich księgarniach i kantorach pism perjodycznych, pierwszy zeszyt

FIZYKI REIS'A

stanowiącej pierwszy tom

BIBLIOTEKI

Nauk Przyrodzonych

wydawanych staraniem Redakcji Tygodnika **„Przyroda i Przemysł."**

— 7764 — (2—3)

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego Merkury.

Zawiadamia szanownych jego członków że wszedł w układ firmowy:

a) Z panem Gorczyckim o sprzedaż kapeluszy męzkich i damskich w fabryce i magazynie przy rogu ulic Wierzbowej i Niecałej Nr 2.

b) Z panem Motylewskim o sprzedaż nafty, oleju i pokostu w sklepie przy ulicy Długiej Nr 8.

c) Z panem Maetze o sprzedaż świec i mydła w sklepie przy ulicy Elektoralnej Nr 6.

d) Z panem Przygodzkim o sprzedaż rękawiczek w sklepie przy rogu ulic Ordynackiej i Nowego Świata Nr 4.

Warszawa d. 5 Sierpnia 1872 r.

Massalski.

(1—1) — 7752 —

Upraszam WWPP. Jubilerów i Zegarmistrzów, aby w razie przedstawienia im do kupna zegarka złotego, cylindra, na kopercie którego znajduje się emaljowane popiersie Napoleona I, a na złotym kapslu napis: „Antide Janvier à Paris Nr 5338," takowy zatrzymali i raczyli mię o tem zawiadomić. Zegarek wspomniony wraz z dewizką złotą i kluczykiem, został mi skradziony 3 Sierpnia r. b.

Henryk Lapierre.

Ciepła Nr 4 nowy. — 7723 — (1—1)

KALENDARZ ROLNICZY

wydawany od lat **trzech** staraniem **Adama Mieczyńskiego**, na rok 1873 wyjdzie wcześniej jak w latach poprzednich na widok publiczny. Przywraca się część IIga Informacyjna, w roku 1872 pominięta, do której panowie ziemianie, oraz fabrykanci narzędzi rolniczych, księgarze wydający dzieła gospodarskie, oraz wszelkiego rodzaju przemysłowcy, których zajęcia mają związek z rolnictwem, **ogłoszenia swe** przed 1 Października 1872 roku wprost pod adresem Redakcji **Gazety Rolniczej**, ulica Solna Nr 715 nadsyłać zechcą, dołączając minimum rs. 5, jako koszta druku za jedną stronnicę, lub stosunkowo więcej odnośnie do liczby stronnic jakie ogłoszenie zajmie.

Kalendarz Rolniczy, drukuje się w 3000 egzemplarzy, na rok 1872 zupełnie z handlu księgarskiego wyczerpanym został.

Prenumerata na rok 1873 przyjmuje się w stosunku rs. 1 (zł. 6 gr. 20) wraz z kosztami przesyłki. (4—6) — 6073 —

ZARZĄD KONSERWATORJUM MUZYCZNEGO,

zawiadamia osoby interessowane, iż zapis uczniów i uczennic w Konserwatorjum na rok szkolny 1872/73, rozpocznie się dnia 20 Sierpnia (1 Września), a kurs nauk z dniem 1 (13) Września r. b. Pod jakiemi warunkami młodzież obojej płci może być do Konserwatorjum przyjmowaną, objaśnia to bliżej Ustawa dla zakładu tego przepisana, o szczegółach której można powziąść bliższą wiadomość w Kancellarji Konserwatorjum codziennie od godziny 9 zrana do 3 po południu, wyjąwszy Niedziele i Święta. Zarząd wskazuje tylko w tej mierze główniejsze zasady, a mianowicie: 1) że kandydat lub kandydatka ma mieć najmniej 12-sty, a najwięcej 20 sty rok życia, wiek wcześniejszy i późniejszy w razie zdolności nadzwyczajnych i dostatecznego usposobienia, nie może być przeszkodą do przyjęcia ucznia; 2) że opłata za naukę wynosi na pół roku rs. 25: która się wnosi do kassy Konserwatorjum wpoczątkach miesiąca Stycznia i Września; 3) że kandydaci winni złożyć: metrykę urodzenia, świadectwo szczepionej ospy, świadectwo lekarza, że stan ich zdrowia pozwala na naukę śpiewu, świadectwo szkolne z usposobienia w czytaniu, pisaniu i znajomości 4-ch działań arytmetycznych; 4) że kandydat lub kandydatka podda się egzaminowi w obec członków Zarządu, który o ich zdolności muzykalnej i przygotowaniu technicznem wyrzekną, i stosownie do złożonego egzaminu zapiszą na odpowiedni kurs. Przystępujący do egzaminu winni znać gammy we wszystkich tonach i pozycjach, jak również odegrać jedną lub dwie z Etiud Czernego, Kramera i t. p., i pewien ustęp z jednej z Sonat Clementiego, Beethovena lub innych; 5. że przedmiota wykładane są trzy razy w tygodniu: dla klas żeńskich, we *Wtorki*, *Czwartki Soboty*; zas dla klas męzkich, w *Poniedziałki*, *Środy* i *Piątki*. Lekcje rozpoczynają się o godzinie 9 tej zrana, a kończą się o 3-ciej po południu. W myśl art. 75 Ustawy, uczniowie pozyskujący patenta z ukończenia Konserwatorjum, mają tem samem uznaną kwalifikację ubiegania się o posady nauczycieli muzyki w zakładach rządowych, o miejsca odpowiednie w Cesarskich i warszawskich teatrach, oraz kapelach wojskowych i kościelnych, nakoniec trudnienia się nauczycielstwem prywatnem w Cesarstwie i Królestwie; 6) że uczniowie odznaczający się zdolnościami, pracowitością i moralnem prowadzeniem, uwalniają się od powinności rekruckiej przez cały czas zostawania w Konserwatorjum i to nie inaczej, jak na poświadczenie Zwierzchności onegoż o wzmiankowanych przymiotach pomienionych uczniów; 7) w roku szkolnym 1872/3 będą wykładane następujące przedmiota: *a)* Nauka śpiewu solowego; *b)* nauka śpiewu chórowego; *c)* nauka solfedziów i czytania nut głosem; *d)* nauka fortepianu, klasy wyższa i niższa; *e)* nauka fortepianu dla śpiewających, nauka fortepianu dla uczniów kształcących się na skrzypcach i instrumentach dętych; *f)* nauka skrzypców, klasy wyższa i niższa; *g)* nauka wiolonczelli; *h)* nauka organów wyższa i niższej klasy; *i)* nauka ćwiczeń zbiorowych muzyki; *k)* nauka religji i rytuału dla organistów; *l)* nauka harmonji; *m)* nauka kontrapunktu; *n)* nauka kompozycji i instrumentacji; *o)* nauka historji i estetyki muzyki; dla uczniów kończących kursa, nauka języka ruskiego; *p)* nauka języka włoskiego; *q)* nauka dętych instrumentów. Nauka wszystkich instrumentów i przedmiotów z których Konserwatorjum wydaje patenta, jest w ogóle sześcioletnia, to jest na sześć kursów rocznych podzielona, z wyłączeniem śpiewu solowego, którego liczba lat nauki, ze względu na różny wiek, różne usposobienia i różny stan głosu uczących się, stosowaną jest do osób pojedynczych. Jeżeli jednak szczególniejsza zdolność, pracowitość lub inne względy na to pozwolą, Zarząd może skrócić czas nauki. Kandydaci v. kandydatki przyjmują się do Konserwatorjum na jeden przedmiot główny pojedynczo wykładany i na przedmiota zbiorowe. Wyjątek z tej ogólnej zasady stanowi śpiew, przy wykładzie którego koniecznym jest nauka gry na fortepianie, której kurs jest trzyletni. Do przedmiotów głównych należą: śpiew solowy, fortepian, skrzypce, organy, wiolonczella i instrumenta dęte; wszystkie zaś inne przedmiota wykładają się zbiorowo. Kandydaci i kandydatki życzący sobie zapisać się na dwa przedmiota główne, obowiązani są wnosić opłatę za każden z osobna po rs. 25 na pół roku. Kandydaci nowo przybywający, zgłaszać się winni do egzaminów w towarzystwie rodziców lub opiekunów od dnia 20 Sierpnia (1 Września) zrana od godziny 9-ej do 12-ej wyjąwszy niedziele i święta. (1—3) — 7161 —

Rząd Gubernjalny Warszawski.

Ogłasza, że w biurze Warszawskiej Izby Skarbowej odbywać się będą licytacje za pomocą deklaracji opieczętowanych z głosym po rozpieczętowaniu tych deklaracji przetar gem na wzięcie dwuletniej, rozpoczynając od 1 go Stycznia 1873 roku, dostawy artykułów, a mianowicie:

14 (26) Sierpnia 1872 roku (1-sza licytacja) dostawy drzewa dla wojsk konsystujących w mieście Warszawie, w obrębie warszawskich i prazkich rogatek, od ceny za sążeń drzew pół-szencienny 5 rubli.

16 (28) Sierpnia 1872 roku, dostawy dla tychże wojsk świec i oleju lampowego (2 ga licytacja) od ceny: za funt świec 19 kop. i za funt oleju lampowego 15 kop. i (3-cia licytacja) słomy od ceny 25 kop. za pud i

17 (29) Sierpnia 1872 roku (4-ta licytacja) dostawy drzew, świec, oleju lampowego i słomy dla wojsk rozłożonych w obozach, na miejscowych i stałych kwaterach w granicach powiatu Warszawskiego z wyjątkiem miasta Warszawy i należącego do tego miasta okręgu ograniczającego się rogatkami Warszawskiemi i Prazkiemi od cen:

za sążeń drzewa pół sześcienny	Rs. 5
za funt świec	19 kop.
za funt oleju lampowego	15 kop.
za pud słomy	25 kop.

Życzący podjąć się jednej z wyrażonych czterech dostaw, obowiązanym jest na termin dla licytacji oznaczony złożyć lub przysłać na ręce Zarządzającego Izbą Skarbową Warszawską, opieczętowaną deklarację ułożoną według załączonego przy tem wzoru z wyrażeniem w niej liczbami i wyrażnie cen według których podejmuje się dostawy.

Do wspomnionej deklaracji powinien być dołączony kwit Warszawskiej Kassy Gubernialnej ze złożenia w niej wadjum:

na pierwszą licytację	12,500	rubli
na drugą	„ 2,000	rubli
na trzecią	„ 1,500	rubli
i na czwartą	„ 4,500	rubli

w gotówce, w listach zastawnych lub też likwidacyjnych albo w obligacjach skarbowych czy też summa taka w gotówce lub w takich samych papierach procentowych.

To samo wadjum tymczasowe może być złożone:

1-o w papierach kredytowych rachując według kursu dla każdego papieru przez Ministerstwo Finansów wskazanego.

2-o w akcjach wszystkich kolei żelaznych, przez rząd gwarantowanych, według kursu przez Ministerstwo Finansów oznaczonego, w liczbie ich przyjmowane będą: akcje kolei żelaznych Warszawsko - Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej w stosunku 60 procent., a Warszawsko - Terespolskiej i Fabryczno-Łódzkiej w stosunku wniesionych na nie kapitałów, co się zaś tyczy obligacji wszystkich wymienionych kolei żelaznych, to te będą przyjmowane według kursu giełdy Warszawskiej.

Ostateczny termin na złożenie deklaracji oznacza się do godziny 12 w południe tego dnia, w którym oznaczony jest licytacja.

Po rozpieczętowaniu złożonych w terminie licytacyjnym deklaracji odbędzie się na każdą dostawę pomiędzy konkurentami, którzy deklaracje złożyli, głośny przetarg in minus od najkorzystniejszych proponowanych dla skarbu cen, dla tej więc przyczyny składający deklarację powinien osobiście lub też przez przez prawnie umocowanego plenipotenta, stawić się na termin na licytację oznaczony i przed jej rozpoczęciem podpisać warunki licytacyjne nie dowód, że są mu znane. Kto w terminie oznaczonym nie złoży dekla-

racji opieczętowanej, ten do przetargu głośnego dopuszczonym nie będzie

Deklaracje podane lub przysłane po upływie terminu oznaczonego, albo ułożone nie według wzoru, lub też bez zachowania porządku wskazanego w artykule 17 Prawideł 16 (28) Maja 1833 roku, albo ze skrobaniami, poprawkami, pisane tylko liczbami nie zaś wyraźnie, czy też zawierające propozycje z warunkami licytacyjnemi niezgodne, nakoniec złożone bez dołączenia do nich dowodu z wniesienia wadjum tym czasowego lub też samego wadjum, nie będą wcale przyjęte i jako nieprawne odrzucone zostaną.

Nakoniec ogłasza się, że ten kto się na licytacji utrzyma, powinien natychmiast po zatwierdzeniu tej licytacji złożyć jako wadjum stałe summę:

na pierwszą dostawę 25,000 rubli
na drugą „ 4,000 rubli
na trzecią „ 3,000 rubli
na czwartą „ 9,000 rubli

rachując w to wadjum tymczasowe.

Warunki licytacyjne będą na żądanie okazywane w Wojskowo Policyjnym wydziale Rządu Gubernjalnego Warszawskiego codziennie od godziny 9 rano do 3 po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Warszawa 14 Lipca 1772 r.

Vice-Gubernjator *Daniłow.*
Radca *Puchalski.*
Referent *Butacki.*

Wzór deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernjalnego Warszawskiego z dnia Lipca za N. . . w pismach perjodycznych umieszczonego, oświadczam niniejszem, że podejmuję się dwuletniej, rozpoczynając od dnia 1-go Stycznia 1873 roku dostawy,

(tu wyrazić jakiej dostawy się podejmuje i po jakich cenach, które wymienić nietylko liczbami ale i wyraźnie)

poddając się wszystkim obowiązkom wymienionym w warunkach licytacyjnych, które mi są znane dokładnie. Kwit kassy ze złożenia wadium tymczasowego, albo wadium w gotówce, lub też w takich a takich papierach procentowych na summę . . . . . rubli (wyraźnie) przy niniejszem dołączam. Wadjum to w razie usunięcia się od licytacji sam na powrót odbiorę.

Miejsce stałego mego pobytu w . . . . . (napisać czytelnie miasto, ulicę, Nr domu, datę, imię i nazwisko).

Referent *Butacki.*

—7730— (1-3)

Potrzebna jest zaraz

NAUCZYCIELKA,

posiadająca język niemiecki, francuzki, polski i muzykę koniecznie, na prowincję, do domu prywatnego. Wiadomość bliższą można powziąść w dniach: 6 i 7 b. m. i r., w domu W-go Morykoniego przy ulicy Marszałkowskiej, na prost banhofu u W-nych Zaleskich, drugie piętro. —7745— (1-1)

FRANCUZKA,

Paryżanka młoda, mająca lat 20, urodzona i wychowana w Paryżu, ciągle aż do ostatniej chwili tam przebywająca, a obecnie świeżo ztamtąd przybyła, chce przyjąć miejsce zaraz, za pośrednictwem **Marji Dąbrowskiej**. Krakowskie-Przedmieście Nr 7, pałac dawniej Grodzickiego, 2-gi dziedziniec, pawilon lewy, 1 piętro, drzwi 44. Tamże jest do sprzedania za 2,000 rubli **KOLONJA** z lasem, polem ornem i łąkami, pod Warszawą, blisko ztacji drogi Żelaznej.

7749— (1—)

Żądana jest **OSOBA**

z patentem, do udzielania lekcji na godziny, języka polskiego, russkiego i niemieckiego. Wiadomość w Zakładzie naukowym przygotowawczym żeńskim, Nr 12 nowy, ulica Nowy-Świat. - 7734 - (1-1)

P R O W I Z O R

do Magazynu ubiorów Męzkich,

uzdatniony w swoim fachu, posiadający języki: ruski, polski, francuzki, niemiecki, angielski i szwedzki, który praktykował w Paryżu, Berlinie i Dreznie, opatrzony chlubnemi świadectwami, poszukuje odpowiedniego obowiązku. Bliższa wiadomość u P. Rejnel przy ulicy Pawiej, w domu Doktora Studentskiego. — 7742 - (1-1)

Przy ulicy Nowy-Świat, pod Numerem 24, w domu W-go Janiszewskiego, jest

MAMKA

ze świeżym pokarmem i pokoik dla chorej, u p. Grodzickiej. - 7743 - (1-1)

Niżej podpisany, przyjmuje wszelkiego rodzaju

ROBOTY KRAWIECKIE

podług żurnalu, przeróbki na świeży fason i na nadchodzącę porę, odrowienie garderoby męzkiej, akuratnie i za umiarkowaną cenę; z czem się poleca Szanownej Publiczności. Ulica Mazowiecka Nr 10 mieszkania 8.

Świderski.

- 7722 - (1-3)

W dniu 12 Sierpnia r. b. o godzinie 10 rano w Trybunale Cywilnym pod Nr 549 sprzedane zostaną przez publiczną licytację następujące nieruchomości.

1. Dobra ziemskie **Wólka Kozłowska** z przyległościami Kozły i Rysie, oraz przynależnościami w powiecie Radymińskim położone rozległości ogólnej po potrąceniu gruntów włościańskich dzies. 570 (włók około 38) mające, na których znajdują się rozmaite liczne zabudowania gospodarskie. Wadjum do tej licytacji wynosi rs. 3000, a licytacja rozpocznie się od summy rs. 18,666 kop. 67.

2. **Nieruchomość** w Warszawie pod Nr 1704*a* przy ulicy Wilczej położona, którą stanowi sad owocowy mający ogólnej rozległości około łokci kwadr. 2800, otoczony parkanem w słupy od ulicy Wilczej. W sadzie tym znajduje się drzew owocowych około sztuk 24, krzewów agrestu i porzeczek około sztuk 24, komórki z drzewa. Podatek opłaca się szacunkowy rs. 3 kop. 75. rocznie.

Wadjum do tej licytacji wynosi rs 700, a licytacja rospocznie się od summy rs. 1666 kop. 66 jako $^2/_3$ części szacunku ostatniego z hypotoki jawnego.

Bliższe objaśnienia o sprzedażach powziąść mozna u poperającego sprzedaże te Stanisława Rotwanda Adwokata, w Warszawie przy ulicy Ś-to-Jerskiej Nr 1777 (26 nowy) zamieszkałego.– **Stanisław Rotwand**, Adwokat. (2–3) — 7680 —

Skład Materjałów Piśmiennych

Wł. Mestenhausera

dawniej K. Wojczyńskiego,

przy ulicy Wierzbowej, pod Nr 614B, vis à vis filarów teatralnych,

otrzymał z zagranicy kilka kompletów **liter wiązanych** (monogramów) do ozdoby papieru listowego i kopert. Ceny papieru ozdobionego literami kolorowemi, są jak najprzystępniejsze. Nowość tę, Skład pod wymienioną firmą pierwszy zaprowadził u siebie, dla dogodności publicznej. (3-10) — 7571 —

GORZELNIE i BROWARY znajdą:

ALKOHOLOMETRY Trallesa z patentami; WIADRA miedziane i żelazne; MAGIERKI z ciepłomierzem do kontrolowania karczem; PRÓBY: do piwa, miodu, cukru octu; wina, mleka, śmietanki, kartofli, buraków, ługu, potażu, wapna i zacieru, u **J. PIKA**, optyka m. Warszawy, ulica Miodowa, Nr 497a. (2—3) — 4982 —

NOWE FASONY RÓŻNYCH MEBLI

Wyprzedaje po cenie umiarkowanej z własnej fabryki, znany Magazyn egzystujący przy ulicy Szpitalnej Nr 10. **Fr. ANGERSTEIN.**

Polecamy Szanownej Publiczności

MYDŁA TUALETOWE

i wszelkie Przedmioty PERFUM

własnego wyrobu, w najlepszym towarze i po umiarkowanych cenach.

FRANK I ZWANZIG,

(5-6) — 7483 — Senatorska, Nr 20.

W Fabryce Fortepianów

A. JANISZEWSKIEGO,

przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 2, wprost Kopernika, są do sprzedania lub wynajęcia fortepiany nowe o 7 oktawach, z blatami metalowemi o 8 sprejcach metalowych, oraz fortepiany używane o 7 oktawach, do sprzedania. Taż fabryka przyjmuje wszelkie reperacje fortepianów i pianin, z różnego rodzaju mechanikami, oraz strojenia takowych. —7721— (1-3)

SKŁAD FUTER

W. PAWŁOWSKIEGO.

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu zwanym Gerlacha Nr 13/414, należącym do Hotelu Europejskiego, mieszczący się dotąd od strony cukierni, obecnie pomieszczony został w tym samym domu po drugiej stronie bramy, z wejściem tymczasowem przez bramę, prowadzącą do Hotelu Europejskiego; nieco później, wejście do pomienionego Składu urządzone będzie z ulicy Krakowskie-Przedmieście. —7716— (1—3)

Przy rogu ulicy Żelaznej i Grzybowskiej Nr 1124 jest do nabycia

PIASEK,

zdatny do murowania. Wiadomość na miejscu. (1-3) — 7654 —

WYPRZEDAŻ HURTOWNA NIŻEJ KOSZTU,

Towarów Saskich i Norymbergskich,

MIANOWICIE:

Nici, Jedwab', Igły, Wstążki jedwabne, Aksamitki, Taśmy wełniane, Pończochy i Skarpetki wełniane, bawełniane i niciane.

Ulica Franciszkańska Nr 16 nowy, 1 sze piętro od frontu; tamże Kassa Ogniotrwała do sprzedania. — 7746— (1–3)

MŁYN

W O D N Y,

murowany, położony w Dobrach **Chorzenice** odległych dwie mile od stacji kolei Żelaznej W. W. Radomsk, wraz z 60 morgami gruntu z łąką i dostatecznemi budynkami przy dobrym spadku i dostatecznej ilości wody jest do sprzedania każdego czasu; w tymże majątku możnaby założyć Hutę szklanną, Smolarnią wraz z wyróbką Smarow dła, Dziegciu, Tranu i Terpentyny. Reflektanci po bliższe warunki mogą się zgłosić wprost do Właściciela na miejscu. —7408— (4–6)

NAJLEPSZY

CEMENT PORTLANDZKI

z Fabryki Pomorskiej w Szczecinie sprzedaje się

po rs. 5 za beczkę

w Składzie

WIKTORA WERTHEIM.

Ulica Graniczna Nr 14, (gdzie Instytut Wód Mineralnych). —7157— (6-13)

Ważna wiadomość!

Ktoby miał do zbycia antyki: bronzy, porcelanę starożytną, koronki, biżuterje, meble, srebra, miniatury na kości słoniowej; płacę dobre ceny. Adres: Róg Przechodniej i Elektoralnej Nr nowy 1, stary 797, w bramie, 2 piętro Nr 13. —7544— (2-4)

Jest w Warszawie do sprzedania za gotowiznę **DOM** murowany jednopiętrowy, o 13 oknach od frontu, z dwoma oficynami, w środku miasta, przynoszący dochodu czystego rocznie Rs. 2,700 na 10% a to bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość bliższa przy ul. Tamka Nr 2853 (35), mieszkania Nr 11.

—7303 (3 3)

Znaczny transport

SMOŁY

prawdziwej **angielskiej**, otrzymał **Skład Główny fabryki Tektury smołowcowej ogniotrwałej**

F. PIETSCHMANN.

Ulica Królewska Nr 39.

—7668— (2-3)

FAMILJA FRANCUZKA

mająca upoważnie od Władzy.

Przyjmuję na stancję uczniów uczęszczających do Gimnazjum lub przygotowujących się do nich i zapewnia sumienny dozór, konwersację w języku francuzkim, pomoc w naukach klasycznych a na żądanie i lekcje muzyki za bardzo przystępną cenę. Ul. Trębacka Nr 5 nowy, mieszkania 13, na dole. *Caroline Merry.*

—7731— (1-3)

GORZELANY

i **Piwowar** wykwalifikowany, poszukuje miejsca tak w Królestwie jako i w Rosji. Wiadomość pod N. 8 przy ulicy Krzywe-Koło 3-cie piętro wprost schodów.

- 7289 - (3—3)

Potrzebną jest na wieś

Panna Służąca,

znająca bardzo dobrze krawiecczyznę i mająca dobre rekomendacje. Zgłosić się do domu przy ulicy Erywańskiej Nr 4, mieszkania 6, wejście od podwórza; codziennie od godziny 8-mej do 11-tej zrana. —7627— (3-3)

Pracownia E. KARNIEWSKIEJ, ulica **S-to Jerska, Nr 22 nowy,** w pierwszem podwórzu, po prawej stronie, na dole, przyjmuje i wykończa podług najświeższych żurnali zagranicznych, wszystkie roboty w zakres **Strojów damskich** wchodzące, oraz **Suknie** i **Bieliznę** tak ręcznie jak i na **maszynie**; tudzież **Kapelusze ryżowe** i **słomkowe;** przyjmuje także **pióra** do prania i fryzowania.—Za robotę sukni bierze od 2-ch do 3-ch rs. – Tamże potrzebne są **Panny** podręczne (2-3) —7609—

Rs 9,000

Rubli dziewięć tysięcy jest do ulokowania zaraz całkowicie lub częściowo na 1-ym numerze hypoteki domu murowanego w Warszawie w środku miasta położonego lub zaraz po pożyczce Tow. Kred. Miejskiego w 1ej połowie szacunku. Wiadomość u Właściciela domu Nr 58 nowy, przy ulicy Nowy Świat między 4-tą a 6 tą godziną po południu codziennie, bez pośrednictwa osób trzecich.

—7344— (3 3)

W skutek ostatecznego przejścia na owczarnię mięsną, jest do sprzedania w Dobrach Głosków

150 sztuk Skopów cienko, wełniastych,

najzdrowszych, dobrze utrzymanych i zdatnych do chowu w wieku 1 rok i 2 lata. Wełna na nich cienka, wyrównana, ceny około dziewiędziesięciu kilku talarów. Obejrzeć można na miejscu, przez Piaseczno w Głoskowie. 7400 - (3-3)

Bardzo tanio!

W domu pod Nrem 21, przy ulicy Bielańskiej i róg Długiej—przed Apteką, jest do sprzedania **maszyna do szycia.** Tamże przyjmuje się krawiecczyznę i bieliznę do szycia, po zniżonych cenach.

—7629— (3 3)

Jest do sprzedania kompletny **warsztat** po zmarłym nożowniku — majstrze, z kołem, kowadłem, miechem, śrubstakami i innemi narzędziami w Nowej Pradze pod Nr. 24 w domu Pana Żebrowskiego. Wiadomość na miejscu lub w fabryce narzędzi ostrych pana Gerlacha przy ulicy Dzielnej u Kazimierza Iwińskiego. —7286— (3 3)

Fabryka Powozów

A. MIŁODROWSKIEGO,

ulica Niecała Nr 3 nowy,

posiada zapas **Powozów i Karet** nowych, i kilka sztuk powozów używanych; jest także pozostawiony w komis do sprzedania **Kocz Lando,** w dobrym stanie, za cenę rs. 300.—Przyjmuje obstalunki i reperacje.

—7744— (1—6)

We wsi Wiązowni, jest do sprzedania

MŁYN WODNY,

o trzech gankach, z dwoma włókami gruntu i ogrodem fruktowym, stodołą, oborą i stajnią, sieczkarnią, pastawnikiem wolnym i opałem, do tego staw z rybami; należą do właściciela młyna trzy ganki, oraz mieszkanie, składające się z trzech pokoi i kuchni, piwnicy, o trzy mile od Warszawy. Wiadomość na miejscu —7718— (1-1)

Kufer duży,

pakowny **niedrogo** do sprzedania, dobrze okuty i mniejsze kuferki, motowidełko eleganckie, sofka krótka mahoniowa, Zegar ścienny okrągły, Klosz z bukietem. Ulica Bednarska Nr 11 nowy, mieszkania Nr 11.

—7517— (1–2)

DO SPRZEDANIA

z wolnej ręki

POSSESJA

KOSZYKI

Nr 1753 abc.

W WARSZAWIE.

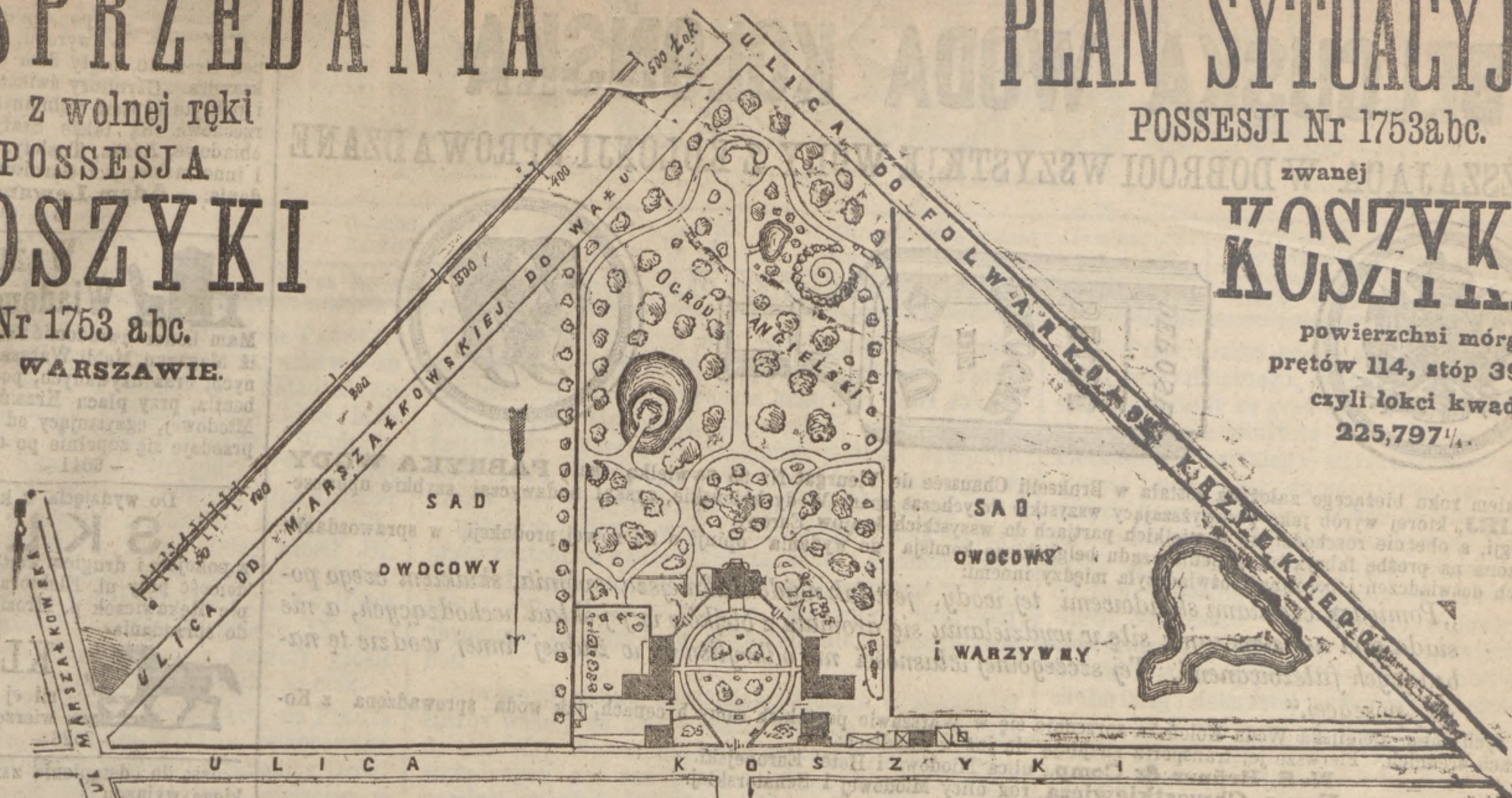
PLAN SYTUACYJNY

POSSESJI Nr 1753abc.

zwanej

KOSZYKI

powierzchni mórg prętów 114, stóp 39 czyli łokci kwadr. 225,797¼.



OBSZERNA POSSESJA W WARSZAWIE w najpiękniejszej okolicy miasta, zawierająca **Pałacyk i siedm Budowli** murowanych w figurze i przestrzeni jak plan przedstawia, dogodna jest: na **Szpitale** lub inne **Instytucje Dobroczynne**, gdyż zawiera kilka tysięcy odwiecznych drzew dzikich, jak również kilka tysięcy drzew owocowych;—służyć może także na ozdobną **willę**, na budowę **Mieszkań Letnich**, na **Zakłady Ogrodnicze,** na rozmaite **Zakłady Fabryczne** jak również na **Fabrykę Miodu**, która w skutek ogrodu miałaby wielkie powodzenie. Possesja ta okolona czterema ulicami, składa się z trzech części razem złączonych, oznaczonych numerami: 1753a, 1753b, 1753c i takowa w całości lub częściowo sprzedaną być może.

W tem terrytorjum są wody mineralne.—Nadmienić wypada, że podobnych possessji Warszawa posiada tylko parę, i te niezawsze są do nabycia, jak zwykłe domy mieszkalne.

Osoby interessowane raczą same wprzód terrytorjum obejrzyć, a gdyby takowe okazało się dogodne, bliższą wiadomość powziąść można u **właściciela L. KRUPECKIEGO; wprost statuy Kopernika w Warszawie.** (1—3) — 7704 —

Trzy małe Folwarczki położone przy szosse Warszawsko-Brzeskiej od stacji kolei Terespolskiej Chotyłowa wiorst 3, są zaraz do sprzedania lub wydzierżawienia razem albo pojedyńczo lub zamiany na mniejszy folwark z dopłatą gotówki. Każdy folwarczek jest odseperowany z oddzielną mappą, ma granice proste, żadnych szachownic.

1. **Krompolców** bez żadnych włościan 150 dzies. (10 włók) dobrej ziemi i około 90 dzies. (6 włók) dwukośnych łąk, budowle dobre nowe.

2. **Zalesie** do 275 dzies. (19 włók) przestrzeni, samych łąk gruntowych do 60 dz. (4 włóki), lasu młodego 60 dzies. (4 włóki), reszta pszenna ziemia i pastwiska. Budowle bardzo dobre, ładny dwór świeżo odnowiony z ogrodem. Inwentarze młode, maszyny i narzędzia nowe. Propinacja czyni do 250 rs.

3. **Zosia** 43 dzies. (95 morgów), w tem do 20 dzies. (40 morgów) ładnej łąki, reszta pszenny grunt, Dwór i budowle murowane, włościan nie ma, do tego folwarczku może być odstąpiona dzierżawa rządowa 45 dzies. (90 morgów) dobrego pola graniczącego z Zosinem, służąca jeszcze na lat 10; czynsz roczny wynosi 46 rs. pole to można będzie nabyć z czasem. Wiadomość listownie do Ludwika Budziszewskiego w Terebelli pod Białą Podlaską, lub na miejscu u Rządcy zamieszkującego w Zalesiu. (1—1) — 7732 —

Opinja zaszczytna Rady zdrowia. WIZYKATORYA i PAPIER ALBESPEYRES Od lat 50-ciu przepisywane przez najznakomitszych lekarzy.

Wizykatorja Albesperyes. Skutek pewny i regularny. Niezbędne dla lekarza praktykującego nawsi.

Papier Albespeyres. Preparacja bardzo dogodna do utrzymania wizykatorji bez nieprzyjemnej woni i bezdolegliwości.

40 lat powodzenia KAPSUŁKI RAQUIN Potwierdzone przez Akademję medyczną w Paryżu.

Wyciąg z raportu potwierdzonego jednomyślnie przez Akademję medyczną. **Kapsułki** klejowate p. **Raquin** z łatwością się trawią.

Nie sprawują nigdy w żołądku nieprzyjemnego wrażenia ani odbijania, jak to ma miejsce zwykle przy trawieniu wszelkich innych preparacji **Kopaiwy**, a nawet **Kapsułek** klejowatych

U wynalazcy w Paryżu, na ulicy Faubourg, St. Denis, 78 i 80.

W Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP. Ferd. Aug. Gallego, Spiessa i Mrozowskiego. (11—32) — 4915 —

W Składach Materjałów Aptecznych

PP. Ferd. Gallego i Ludwika Spiessa

przy ulicy Senatorskiej znajdują się

Syropy z Podfosforanu Wapna i Sody

Dra CHURCHILL,

który pierwszy odkrył własności leczebne tych preparatów **w suchotach i marnieniu dzieci etc.** Przygotowane jedynie przez **P. Swann. Aptekarza w Paryżu,** sprzedaje się we **flakonach kwadratowych** z podpisem **Dra Churchill** i z etykietą noszącą **stempel fabryki w aptece P. Swann, 12, rue Castiglione,** w Paryżu, (10—26) — 2773 —

Magazyn Mebli Zagranicznych i Warszawskich

P. GLOBUS

przeniesiony na Krakowskie-Przedmieście, Nr 38 nowy, wprost Saskiego Placu.

Zaopatrzony został znacznym wyborem **MEBLI** najnowszych fasonów z drzewa dębowego, orzechowego, mahoniowego, jesionowego, do urządzania od najwykwintniejszych salonów, do najskromniejszych mieszkań, wszystko stosunkowo po najprzystępniejszych cenach.—Tamże jest główny i wyłączny Skład Mebli giętych z fabryk **Braci Thonet** z Wiednia. (5—8) — 7245 —

Zakład Fotograficzny Franciszka Kulewskiego,

od lat kilkunastu, przy ulicy Podwal egzystujący, obecnie przeniesionym i odpowiednio do wymagań teraźniejszych urządzonym został, przy ulicy **Długiej pod Nr 557,** nowy **32** wprost Hotelów **Polskiego i Niemieckiego,** w domu zwanym na **Potkańskiem.**

CENNIK

Portreciki wizytowe.	**Potrety gabinetowe:**
Tuzin rs. 1 kop. 50.	Tuzin rs 4.
Jeden portrecik kop. 50.	Jeden portret rs. 1
Następne po kop. 15.	Następne po kop. 30.

Format Wiktorja, średni:

Tuzin rs. 3.
Jeden portret kop. 75.
Następne po kop. 20. (4—6) — 7440 —

TRUMNY METALOWE

w różnych gatunkach, po cenach umiarkowanych

Są do nabycia w nowo otworzonej fabryce, w Warszawie przy ulicy Elektoralnej Nr 757 (nowy 26).—Zarządzający Fabryką, **P. Kwiatkowski.** (7—9) — 7080 —





Pozostawiony jest do sprzedania w Składzie Fortepianów i Pianin Zagranicznych **L. Fränkla,** przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackiej Nr nowy 2-gi, Fortepian palisandrowy, prawie zupełnie nowy, z fabryki Hofera, o 7 oktawach; z całym blatem metalowym i 4 szprejcami, najnowszego fasonu i konstrukcji, z tonem pełnym silnym za bardzo przystępną cenę. Oraz Fortepian mahoniowy, z pierwszej tutejszej fabryki, bardzo mało używany, o siedmiu oktawach, z całym blatem metalowym i czterema szprejcami, najnowszego fasonu w najlepszym stanie, z tonem pełnym, silnym i śpiewnym, za bardzo przystępną cenę. Oraz Fortepian mahoniowy, używany, z dobrej tutejszej fabryki, prawie o 7 oktawach, z blatem metalowym i szprejcami, w jak najlepszym stanie, z tonem pełnym i silnym za rs. 130. Pianina stare są do wynajęcia po przystępnych cenach.

(1—3) — 7700 —

Skład Obić Papierowych, Rolet i Cerat

A. GŁOWACKIEGO,

Krak.-Przedmieście Nr 7, dom Hr. Krasińskiego.

Poleca wielki wybór Obić Papierowych z fabryki Warszawskiej i zagranicznych po cenach **rzeczywiście nizkich,** oraz papier od wilgoci pod tapety, za skuteczność którego Skład poręcza. Kupcom z prowincji na obiciach i roletach rabat ustępuje. (35—0) — 2936 —

DO ZAKŁADU FRYZJERSKIEGO

ALEKSANDRA POHYKALSKIEGO,

przy ulicy Rymarskiej, wprost Banku, Nr 471g, nowy 8,

nadszedł świeży transport **Perfum, Fiksatuarów, Mydeł** i rozmaitych przyborów tualetowych francuzkich i angielskich, a w szczególności **Farby** do włosów w trzech kolorach, **Nigritine Végetalé i Fluid for instantly Coloring the hair**, z któremi poleca się Szanownym Paniom i Panom. Tenże Znacznie powiększony został przez urządzenie nowego eleganckiego Salonu, dla Mężczyzn jako też i dla Dam. (2—6) — 7595 —

BELGIJSKA WODA KOLOŃSKA

PRZEWYŻSZAJĄCA W DOBROCI WSZYSTKIE WODY Z KOLONJI SPROWADZANE







Z początkiem roku bieżącego założoną została w Brukselli Chaussée de Vleurgat Nr 95 na wielką skalę **FABRYKA WODY KOLOŃSKIEJ**, której wyrób jako przewyższający wszystkie dotychczas znane Wody kolońskie, zyskał nadzwyczaj szybkie upowszechnienie w Belgji, a obecnie rozchodzi się w wielkich partjach do wszystkich krajów Europy.

Wyznaczona na prośbę fabryki z ramienia rządu belgijskiego komisja do wydania opinji o tej nowej produkcji, w sprawozdaniu swem z odbytych doświadczeń i porównań, oświadczyła między innemi:

„Pomiędzy częściami składowemi tej wody, jest jak najdokładniejsza spójnia, skutkiem czego posiada ona nadzwyczajną siłę w wydzielaniu się aromatu z olejków w jej skład wchodzących, a nie będących fałszowanemi. Tej szczególnej własności nie odkryliśmy w żadnej innej wodzie tę nazwę noszącej.“

Pomimo tych zalet, Belgijska Woda Kolońska sprzedaje się w Warszawie po takich samych cenach, jak woda sprowadzona z Kolonji w gatunkach średnich. Pierwsze jej transporta znajdują się już w handlach:

N. S. Brüner & Comp., ulica Miodowa i Hotel Europejski.
Franc. Chwastkiewicza, róg ulicy Miodowej i Senatorskiej.
Braci Lesser, ulica Rymarska,
Konst. Pochoreckiego, ulica Krakowskie-Przedmieście.
W. B. Sniechowskiego, Plac Teatralny.

Zakupujący w większych partjach tak na Warszawę jak i na prowincję, otrzymują w tych handlach odpowiedni rabat. — 7355 —
(3 5)

W bliskości Gimnazjów I-go, III-go i VI go, w przyzwoitym domu, mogą być pomieszczeni **na stół i stancję Uczniowie** niższych klas, potrzebujący opieki rodzicielskiej. Pomoc w naukach i lekcje języków francuzkiego, niemieckiego i na fortepianie, od umowy. Adres: Krakowskie-Przedmieście Nr domu 28 (393 lit. B.) a mieszkania 15-ty. —7753 — (1 6)

AKUSZERKA

Julja Sliwińska,

przeniosła mieszkanie z Leszna, na ulicę Freta Szeroką, pod Nr 7 nowy. Przyjmuje osoby życzące sobie odbyć słabość w lokalu urządzonym z osobnym wchodem i ze wszelkiemi wygodami i najstaranniejszą opiekę udziela. —7713 — (1 – 4)

W mieście Sieradzu jest do sprzedania lub wypuszczenia w dzierżawę pod bardzo korzystnemi warunkami

BROWAR

z domem mieszkalnym zabudowaniami gospodarskiemi i z ogrodem. Bliższą wiadomość powziąść można na miejscu u właściciela, lub w Warszawie u Właścicielki domu Nr 2753 przy ulicy Wiślanej. Tenże **browar** można zamienić na garbarnię. — 7694 — (2 - 3)

Przy handlu podpisanego na Lesznie, w domu Bergera, otwartą zostaje w Sobotę, dnia 3 b. m.

KUCHNIA,

w której przy rychłej obsłudze, dostanie świeżych potraw: na **Obiady i na Porcje,** po cenie umiarkowanej; w Czwartki i w Niedziele **F L A K I.** Z czem mam honor polecić się łaskawym względom Szanownej Publiczności. **Wł. Jussewicz.**
— 7645— (3 3)

WODOMIARY
W. SIEMNSA.

Domy prywatne, fabryki, zakłady publiczne, połączone lub mające zamiar połączenia się rurami z wodociągiem miasta, w razie chęci zaprowadzenia u siebie wodomiarów zamawiać mogą takowe u niżej podpisanych po cenach fabrycznych podług cennika pp. Siemens i Halske w Berlinie, który na żądanie interesantów w każdej chwili przedstawiony im będzie.

Wodomiary 2 cale średnicy są na składzie w dostatecznej ilości, obstalunki na ten wymiar mogą być zaraz utkuteczniane.

Koszta transportu, opakowania i spedycji doliczają się osebno.

Kraft i Kuksz

w Warszawie, ulica Miodowa Nr 490/1.
(4 — 0) —2730—

Potrzebny jest

Fajeton lub lekki Koczyk,

używany, zdolny i do drogi, za niewysoką cenę. Uprasza się o zostawienie adresu przy ulicy Miodowej, w gmachu Rządu Gubernialnego u stróża. - 7715— (1—3)

Zarząd Biura Posłańców Publicznych, Tłomackie N. 9.

Administracja folwarku **KAMIONEK**, oddała w komis sprzedaż **Siana** tegorocznego sprzętu w ilości Cetnarów 6,000, licząc każdy po 120 f., które to siano jest znane ze swej dobroci. Zamówienia przyjmują się przynajmniej dzień naprzód. Warunki sprzedaży jak również próba tegoż, jest do obejrzenia w Zarządzie Biura Posłańców Publicznych. — 5978 — (10 – 12)

ATRAMENT
WARSZAWSKI LITERACKI.

Pod tą nazwą wypuszczony w handel Atrament do piór stalowych, od razu czarny, niegęstniejący i niepleśniejący, wyrobu mego, jest do nabycia na kałamarzyki, flaszki i półbutelki, w moim składzie materjałów piśmiennych, przy księgarni na Krakowskiem-Przedmieściu, Nr 410 i rogu ulicy Hr. Berga utrzymywanym, oraz we wszystkich składach materjałów piśmienniczych w Warszawie, z którym się, jako w mojem mniemaniu dobrym, względom Szan. Publiczności polecam.

Dla osób żądających mam atrament oryginalny Paryzki fabryki E. Mathieu Plessy, zwyczajny i do kopiowania, oraz inne zagraniczne i różne krajowe atramenty.

Cels Lewicki.
—7565 — (3—6)

EAU TONIQUE



P. DICQUEMARE
Chemika w Paryżu i Rouen wzbudza porost włosów; zapobiega siwiznie; Spędza łupież na głowie. Skład w Warszawie w Zakładzie Fryzjersko-Perukarskim P. K. Pohoreckiego, Śniechowskiego i w głównych Składach Perfum. (3 24) —6496 —

ŁUPEK ANGIELSKI

czyli szyfer najlepszy do krycia dachów, nadszedł do kantoru

Karola Jacobson

przy ulicy Zimnej Nr 947 (1).

Tamże znajduje się
Tektura smołowcowa
z patentowanej fabryki Albert Damcke & Comp. w Berlinie. —7385— (3—3)



Mam honor zawiadomić Szanowną publiczność, iż posiadam

Karety i Powozy,

które wynajmuję z końmi lub bez koni, tak w mieście, jako też i za rogatki, do kolei i statku parowego; za najumiarkowańszą cenę, w najlepszym porządku i czasie oznaczonym.

J. Jamiołkowski.

Ulica Długa Nr 22 nowy, w domu W-go Jasińskiego. —7200— (6—6)

O Lekcjach kroju Sukien Damskich.

Gruntownie kroju nauczyć się można tylko za pomocą francuzkiej metody, która jest dokładniejszą od wszystkich innych i której zasadę stanowi odpowiednia linja, a nadto trzeba umieć szyć po krawiecku, bo bez tego Suknia, choćby najlepiej skrojona, nie będzie dobrą. Osoby interessowane raczą się zgłosić do Zakładu Krawieckiego Damskiego **Wojnickiej,** przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej pod Nr 6 w trzecim domu od Nowego-Światu, na dole od frontu. — Tamże dostać można **Linijek** do tegoż kroju. —6104— (7 – 14)

DACHY

Z BLACHY ŻELAZNEJ

patentowanej konstrukcji, nadzwyczajnej trwałości, niepotrzebujące żadnej reperacji, poleca i obstalunki na takowe, przyjmuje Biuro Techniczne

Kraft & Kuksz,

w Warszawie, ulica Miodowa, Nr 480/1.
(17—0) — 3380 -

FABRYKA, FORTEPIANÓW
MAŁECKIEGO,

przy ulicy Aleksandrja pod Nr 2779 egzystująca od lat szesnastu, otrzymała **medal** srebrny 1-ej klassy na wystawie powszechnej w Paryżu r. 1867. Fabryka ta otrzymała pierwszeństwo w dostawie fortepianów do klas jak niemniej na popisy i koncerta doroczne Konserwatorjum muzycznego.
—7094— (4 – 6)

Z powodu wyjazdu niespodziewanego, jest do sprzedania zupełnie nowy

Fortepian,

zagraniczny, z fabryki renomowanej, orzechowy, Stuefl gel, z blatem metalowym i sprejcami, z tonem silnym i śpiewnym, za bardzo przystępną cenę, oraz znak blaszany, w domu dawniej Steinkellera, ulica Trębacka Nr 4, stróż wskaże. —7741 – (1 - 3)

Nowo-założony

S K L E P

z Utensyliami i Towarem, jest zaraz do odstąpienia, a to z powodu nagłej zmiany interesów. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —7736 - (1—3)

Do najęcia od Ś-go Michała, ulica Leszno Nr 84, na piętrze od frontu, z balkonem,

4 pokoje, kuchnia i piwnica.

Na dole od frontu, z wejściem do obszernego angielskiego ogrodu, 2 pokoje i kuchnia, **suche i ciepłe.** —7727— (1 – 6)



Wyprzedaż Mebli

po cenie kosztu własnego wyrobu, przy ulicy Żórawiej pod Nrem 10, piąty dom od placu Ś-go Aleksandra. Garnitury świeżego fasonu wysłane i pokryte rypsem wełnianym mahoniowe i orzechowe. Są także Szafy, Kredensa, Stoły obiadowe, Łóżka, Toalety, Biurka, Klęczniki i inne meble, jest Garnitur używany do sprzedania. — **Adam Lewanowicz.**
(3 - 6) —7577—



Ważna Wiadomość!

Mam honor uwiadomić Szanowną Publiczność, iż Magazyn Mebli Warszawskich i zagranicznych, oraz używanych, pod firmą W. Seidenbeutla, przy placu Krasińskim, wprost ulicy Miodowej, egzystujący od lat kilkunastu, wyprzedaje się zupełnie po cenach niżej kosztu.
— 6041— (6 – 6)

Do wynajęcia w każdym czasie

SKLEP

z pokojem i drugiem wejściem od bramy. Wiadomość przy ul. Elektoralnej Nr 32, w Sklepie Rękawiczek p. Mrozińskiego; tamże jest do sprzedania



KLACZ kara w piątym roku, silnej budowy, zdatna pod wierzch i do uprzęży.
—7526— (3 3)

Jest do odstąpienia zaraz, z powodu prędkiego wyjazdu

S K L E P
Wiktuałów,

z wszelkiemi utensyliami, z mieszkaniem przy sklepie wygodnem, górą nad temże mieszkaniem należącą do tegoż komórką i piwnicą przy ulicy Chmielnej pod Nrem 20. Wiadomość w tymże sklepie. —7735 (1—3)

SKLEP

z pokojem dużym, kuchnią i piwnicą, do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Nowolipie Nr 14/2417. Wiadomość u Właściciela, pod tymże numerem. —7691— (2 - 3)

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia

LOKAL

od 1-go Października, składający się z 5 pokoi, przedpokoju, garderoby, kuchni, dwóch piwnic, góry osobnej, rocznie za rs. 650, przy rogu Zielonego placu i ulicy Marszałkowskiej Nr 1066m. Wiadomość u Rządcy.
—7737— (1—1)

P O K Ó J

z oddzielnem wejściem, do wynajęcia zaraz w domu Nr 9 przy ulicy Brackiej; tamże do sprzedania szyniel syberynowy, flanelką podszyty, mało używany, dla ucznia w 14 lub 15 roku, za Rubli 10 i stół z klapami za Rubli 2½. Wiadomość na 2 piętrze w mieszkaniu Nr 7: 7717 (1—1)

W mieszkaniu Weterynarza R. Sobolewskiego, przy ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr 13, powziąść można wiadomość o wynajęciu

Pokoju z meblami.
- 7728— (1—1)

Ostrzeżenie.

Weksel na Rs. 900 przez P. Szymona Böhm z Częstochowy na rzecz moją, przed kilku dniami wystawiony, a płatny u P. Aleksandra Branis w Warszawie za miesięcy cztery, zaginął; ostrzegam niniejszem ażeby nikt takowego nie nabywał, gdyż wszelkie zastrzeżenia gdzie należy poczyniłem.

Abraham Braun
Właściciel browaru w Włocławku.
—7561— (3 - 3)

Ostrzega się, aby nikt nie nabywał

Listu Likwidacyjnego

Nr 68,574, na rs. 100 z bieżącemi czterema kuponami, gdyż takowy został skradziony. Przytrzymujący otrzyma rs. 15 nagrody, jeśli da znać do składu papieru W-go Herkner przy placu Teatralnym, obok Ratusza.
—7699 - (2 3)

Nagrody Rs. 3.

kto odprowadzi zagubionego malutkiego wyżełka, pies rassy angielskiej maści szarej z obróżką skórzaną i kłódeczką na szyi, do domu Nr 607 (10) ulica Bielańska b. Mennica, mieszkania numer 57.
—7720 (1—1)

W tych dniach zginął

P I E S E K,

z rodzaju wyżełków, czarny, z białym pasem wzdłuż piersi. z grubym drutem na szyi. Uprasza się o zwrót tego wychowańca dzieci, na ulicę Piekarską pod Nr 128, do Właściciela domu, za nagrodą, jaka żądaną będzie.
—7667— (2 - 3)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr. 487a nowy 5).

Дозволено Цензурою.